Opr. „Starodruk" 1968 r.

Rps 7670.

1

Fr. Karpiński.

8

Bibl. Jag.

List do Skarbnikowey Bachmińskiey. [Franciszki]

16. Xbr. 75. z Wirzbowca.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko

Wypełniam rozkaz Pani y posyłam Talią kart białych; na przepisanie Losow na drugą rękę iakoś sobie Pani życzyła. Boię się żeby mi te Losy nie były przeciwne; ale życzę niech zawsze będą pomyślne Pani. Jestem coś niespokoyny, y poznaię to że mam przeczuwanie iakieś. Nieszczęściem Ludzkiem, przeczuwania nasze są tylko na złe, szczęścia przyszłego nikt nie przeczuł. Tak iest zdaie mi się że iuż o mnie w Kopaczyńcach zapomniano. Ale napisano tam w Losach: Morże się przysuwa y umyka, a skała stoi na iednym mieyscu. będę miał zawsze stateczny Szacunek dla Domu WW. MM. Państwa Dobrodz. a przynaymniey taz sama stateczność, iako iest z siebie cnotą; będzie nadgrodą moią. y powie sobie kiedyś niewinna moia Lu-

dwisia: JEgo tu (: powiada :) nie kochaią; a on nas ieszcze kocha.

Oddaie się Łaskom Pani n całe życie wierny Sługa

Karpinski.

Za pozwoleniem Pani całuię Rączki WW. Skarbnikowien Wiktoryi y Ludwiki.
JM. Pannie Kluczyńskiey kłaniam się nayuniżeniey (;) niech pamięta o mnie, wszakże ia pamiętam (m.?) kiedy JEy posyłam menuet o który mi mowiła niechże go się nauczy, razem niech nauczy W. Skarbnikownę Wiktoryę.
przepraszam Panią że tu przyłaczam bilecik do Jm(?) Pana Szkuratowskiego.
Upadam do nóg Jm. Pani Łackiey mosiey Dobr. nayniższą submissyą zasyłam JPanu Subdelegatowi Dobr. y wszystkim łaskawym kłaniam się.

(Archiwum Cieńskich w Oknie)

3 1780

List do Skarbnikowej Bachminskiej. [Franciszki]

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Jeszcze nie tak upłynął czas Wielko-nocny, żebym niemógł oświadczyć zadawnionego Życzenia mego Domowi WWMć Pani Dobrodź. Ręka Boska ~~która~~ szczęścia Ludziom rozdaie, niech będzie nayhoynieyszą dla WWMć Pani Dobrodzieyki, y ieżeli życia pozwoli naydłuższego (: iako z całego serca życzę :/ Żyi Pani naypomyślniey.

WWMć Pani Dobrodzieyki

nayniższy Sługa

F. Karpiński.

Supplikuię, ażeby List do W. Skarbnikowny Jeo: fili z xiążeczką dla Niey przyłączoną mógł doyść Rąk Jey.

6. Apr. 780 z Dobrywod. ~~(Arch. Cieńskich w Oknie)~~

(Archiwum Cieńskich w Oknie).

51.)

List do Teofili Bachminskiej, skarbnikówny Nurskiej.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Widziałem wiele Wierszow moich u WWMę Panny Dobrodzieyki Ręką Jey popisanych. To mię z pociechą moią zdało się upewniać że się podobały. Wyszłe teraz z Druku w małey xiążeczce zebrane; mam honor WWMę Pannie Dobrodzieyce ofiarowac. Proszę przyiąć ten niski Podarek, od sługi niskiego, y konserwować go u siebie na pamiątkę: że ten ktory go ofiarował, nieskończenie WWMę Pannę Dobrodzieykę szacuie.

WWMę Panny Dobrodzieyki
naynizszy Sługa
F. Karpinski.

6. apr: 780 z Dobrywod

(archiwum Cieńskich w Oknie).

Dubl

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.
Jeszcze nie tak upłynął czas Wielko-nocny, żebym nie mógł oświadczyć zadawnionego życzenia mego Domowi WW. Mę Pani Dobrodz. Ręka Boska która szczęścia Ludziom rozdaie, niech będzie nayhoynieyszą dla WW. Mę Pani Dobrodzieyki, y ieżeli życia pozwoli nayduższego (iako z całego serca życzę:) Żyć Pani nayporaysłniey.

WW. Mę Pani Dobrodzieyki
naynizszy sługa
F. Karpiński

Suplikuię ażeby List do W. Skarbnikowy Teofili z książeczką dla Niey przyłączoną mógł doyść Rąk Jey

6 apr. 780 z Doboyjwod (arch. Lenskich w Oknie)

List do Skarbnikowej Bachmińskiej. [Franciszki]

13. Junii 784. z Dobryw

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Robiąc Pani zatrudnienie przez Tydzień w domu, klaczka moia, robi go iuż przez drugi w stayni. Odsyłam konia który tu u mnie iadł obrok y był szanowany co tylko kobyłemu synowi honorów wyrządzać można było. Wyieżdżaiąc z Kopaczyniec po południu, stanąłem (sic: stanołem) w Domu na noc, ale wywróciłem się w lesie, y pomyśliłem: na co mi było wyrywać się z Domu tak łaskawego, lepiey mi było tam siedzieć uczciwie, niżeli w błocie się walać. List WWMę Pani Dobrodę do kasztelana Podlaskiego poszedł na wczorayszą pocztę, naydaley za cztery niedziele Responsu spodziewać się trzeba ieżeli na niego odpisać zechce. Napisałem do Warszawy, y pewny iestem że do rąk mu oddany będzie; respons zaś ieżeliby był, to doydzie Pani pod koopertą (sic) Podczaszego

Witosławskiego, y że Szwykowa przesłany będzie do Kopaczyniec. Kobyłka moia spodziewaiąc się że iuż iest zdrowa posłaniec oddaiący konia, przyprowadzi mi ią do Dobrywod. Jeżeliby zaś chora ieszcze była, to upraszam JW Pana Cześnikowicza Witosławskiego któremu serdecznie kłaniam, ażeby iak iest poczciwy człowiek, tak się moią chudobkę iak swoią zatrudniał. Może klaczka ta y nie na złozy chora, może ona nogę sobie idąc wytręciła, toby niech na to co radzić kazał, niech sprowadzi człowieka na tym znaiącego się, niech y Expens łoży, a choćby y zdechła, bez żalu expensę wrócę. Bardzo proszę Łaskawego Przyiaciela o tę uczynność.

Może iuż teraz powróciły do Domu Mężatka y Panna, te Siostry zacne, których ia widzieć nie mogłem, czego dotychczas żałuię, ani mnie nigdy marne to przez list im pokłonienie się zaspokoi.

W. Kapitanowa Kuczyńska niech sobie myśli

o mnie iak o iakiey summie swoiey którą dała na prowizyą w pewne ręce. Jestem iey kapitałem który nigdy nie przepadnie, a w prowizyi gadam o Niey gdzie mogę naylepiey. a W. Skarbnikowna Teofila niech sobie myśli o mnie iak o iakim folwarku przy którym ona siedzi albo nie, folwark zawsze iey iest dziedzictwem y przy niey iest.

W. Baronowy y Skarbnikowny Wiktoryi ręce całuię; a polecaiąc się stateczney Łasce, zostaię z uszanowaniem

WWMę Pani Dobrz
naynizszym sługą
F. Karpinski

Upadam do nóg W. Pułkownikowy Cienskiey Dobrz, iey się Łasce polecam.

W.ᵘ Pułkownikowi Cienskiemu nayuniżeniey kłaniam a niech tam iako koniarz zawołany, wraz z W. Cześnikowiczem Wisłosławskim nad moią klaczką Consilium Medicum zrobią,

za co Bóg będzie nadgrodą. Jeżeliby zaś osądzili Panowie że chociażby była chora, można by ją do Dobrywód nogą za nogą przyprowadzić, to tu znalazłbym dla niey Doktora.

(Archiwum Cieńskich w Okniu).

List do [Teofili Bachmińskiej]

31. 8br. 76

z Wierzbowca.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Powiedz sobie Pani odemnie Dobrydzień. Nie mogłem kogo zacnieyszego do powiedzenia tego komplementu znaleść. Ale też za Jey wielkim pozwoleniem, suppplikuię odemnie toż samo W. Skarbnikowy y Pułkownikowy powiedzieć. Pisałbym coś więcey ieszcze, ale to wszystko byłoby o miłości. Miłość Ludzka czyli Kochanie iest iak ów Jnstrument w Kapeli, ktory czasem tylko wychodzić powinien, leży sobie na boku, y czeka swoiey pory bo potrzebny iest. Taki teraz czas iest. Otóż milczę. Jutro ia będę nabożny w Horodence. bo to nasze Imieniny. WMć Panna Dobrodzieyka ieżeli mi winszować będziesz, to mi proszę życzyć żebym był Twoim sługą pierwszym. Karpiński.

(Archiwum Cienskich w Oknie).

Bibl. Jag.

List do Skarbnikowny Teofili Bachminskiej

25. Junii 78 z Dobrywod

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Ponieważ od Roku słow przetłumaczonych z Francuzkiego na Polskie nieoddałem. Po tak przykładney applikacyi WWMć Panny Dobrodz, spodziewam się, że iuż teraz y niepotrzebuie, iuż to wszystko Pani zapewne umiesz, co przed Rokiem notować potrzeba było. Spodziewamy się JW Pani w Kowalowce (Kowalowie ?). Na tenczas mogę wystarczyć y razem przeprosić za Opóźnienie teraz muszę się przyznać, że dopiero szukać kazałem między Papierami Xiążeczki tey y coś ciężko iey znaleść, coby to było gdyby zgineła, jeżeli samego opóźnienia do śmierci mi darować nie chcą. Wszelako ia wiem iak się to skączy (sic), Wny (?) Panna Dobrodz nie będziesz tak zawzię

ta iak mowisz. a ia tak opieszały iak byłem

F. Karpinski.

Adres: Wielmozney J. Pannie
Bachminskiey
Skarbnikownie Nurskiey
W. M. M. Pannie y Dobrodz.
w Milatyczach.

Pieczątka: Herb Łodzia. Prosta tarcza ze szlachecką koroną.

Na temże papierze wiersze trzema odmiennemi rękami pisane.

I) Starosta iest ktorego kocha Teofila
~~Kochała~~
Stawi Go z pod Lublina Michałowa Chwila.

II) Kochała wtenczas kiedy kochał wiernie
Używa wszystkich rzeczy ta Pani pomiernie.

Kabała tak powiada że minęła Chwila.
W ktorey kochała kiedyś Piękna Teofila.

III) Baieczna ta kabała, lepiey pierwsza mowi.
Michał Staroście Teofilę złowi.

(Archiwum Cieńskich w Oknie).

Bibl. Jag.
7
1778

25 Junii 78 z Dobrywod

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Ponieważ od Roku słow przetłomaczonych z Francuzkiego na Polski nie oddałem. Po tak przykładney Applikacyi WWMę Panny Dobrodz., spodziewam się, że iuż teraz y niepotrzebnie, iuż to wszystko Pani zapewnie umiesz co przed Rokiem notować potrzeba było. Spodziewamy się JWO Paniwo Kowalowce (Kowalowie?) Na tenczas mogę wystarczyć y razem przeprosić za Opóźnienie teraz muszę się przyznać, że dopiero szukać kazałem między papierami Xiążeczki tey y coś ciężko iey znaleść, coby to było gdyby zginęła, jeżeli samego opoźnienia do śmierci mi darować nie chcę. Wszelako ia wiem iak się to skączy (sic), WWmy (?) Panno Dobrodz.

nie będziesz tak zawzięta jak mówisz, a
ja tak opieszały jak byłem.

F. Karpiński

4 [do Teofili Bachmińskiej] Dubl. 13

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Widziałem wiele Wierszów moich u WW Mćg Panny Dobrodzieyki Ręką Jey popisanych. To mię z pociechą moią zdało się upewniać że się podobały. Wyszłe teraz z Druku w małey xiążeczce zebrane; mam honor WW Mć Pannie Dobrodzieyce ofiarować. Proszę przyiąć ten niski Podarek, od sługi niskiego, y konserwować go u siebie na pamiątkę: że ten który go ofiarował nieskończenie WW Mć Pannę Dobrodzieykę szacuie.

WW Mć Panny Dobrodzieyki
nayniższy sługa
Fr. Karpiński

6 apr. 780 z Dobrywod

(archiwum Cieńskich w Oknie).

Bibl. Jag.

List do panien Bachmińskich (?). Urywek.

Czarnoxiężniczki, moc tylko swoią pokazać chciały czaruiąc mię. Ale nie dbały o to, żeby patrzyły na mnie. Wtenczas, kiedy burza onegdaysza zdała się grozić naturze całey, ia ieden czołem JEy byłem. Zapewne w tey godzinie Sprawczyny moie w długie białe przybrane suknie, Mocy Powietrzne zwoływały y Ruszczkę Laskową w świżo zabitego czarnego bydlęcia krwi maczaiąc, znaiome sobie czyniły zaklinania, bo właśnie po tey burzy, uczułem w sobie iakąś niszczącą mię tęsknosć; y zdawało mi się, że Ręce moie y nogi przemieniały się zwolna w Skrzydła y Ogon gołębia, który niedawno parę swoią utracił. Jak ięczałem iak ten Ptak, y nie chciałem być niczym pocieszony. Zdięte Litością Czarnoxiężniczki moie wracaią mi nakoniec postać Człowieka; ale smutek wiernego

Gołębia w sercu mi zostawiły.

Oh! Panie moie, nie tak to wszystko było to koniec tylko ieden w tym całym opisaniu moim prawdziwy iest. Wyscie na mnie łaskawie patrzyły, y to iuż było zczarowaniem moim. Jam was odiechać musiał, y to iest tęsknotą oddalonego od swoiey pary gołębia.

Kupfersztych, ktory dla Pani posyłam, iedzie tam na dawną proźbę moią: Wyznaię szczerze, że nie mam drugiego; Jeżeliby się zaś — dzielić przyszło, tą Panną z Ptaszkiem. Ta Pani z Was którąby wzięta Ptaszka serdecznie by mię umartwiła. Co tu zatrudnienia za Groszy Pietnaście.

Przyłączam dawnieysze moie wiersze o wdzięczności. Razem mię Łaskom Pań moich na całe życie oddaię.

Karpiński.

(Archiwum Cieńskich w Oknie. Pismo wczesne, może dawniejsze od 1775. r.)

[List do panien Bachmińskich.]

29. 7br. 75. z Wierzbo

Panie moie.

Gdybyscie Panie albo ~~nie~~ były nie wyieżdża-ły do Horodenki, albo przynaymniey w Liscie do JEymosci Dobrodzieyki, nie obiecowały się były powrócić na Srzodę do Kopaczyniec. miałbym z pierwszego ukontentowanie nay-większe służyć Jm, a w drugim uniknąłbym nieospokoynosci y niezawiódłbym się tak nie-szczęsliwie na nadziei moiey. Zdaie się iak gdyby umyslnie chroniłyscie się Panie żeby się zemną niewidzieć. Może ia to sobie fał-szywie wnoszę, y day Boże żebym się tego niesprawiedliwie obawiał, iak owe dawne naro-dy co sobie same zmyslały Bogów, a potym się ich bały. Będę miał pociechę w umartwie-niu moim odpisy Pań moich. Supplikuię się nie krzywdzić zapomnieniem o mnie, bo nay-pierwszym iest punktem starania mego skarbie-

nie sobie Łask Ich. Całuję nogi

Karpiński.

(Archiwum Cieńskich w Oknie).

17

Roku 1787. z Warszawy d. 27. Januarij.
m. P. Karpinski wyiechawszy ztąd za Cordon do Galliciji przed dwoma Tygodniami
Pisał następuiący List do Jw. Chreptowicza Podkanclerzego Litt.

96.

(473)

Z Ostatniego Polski Progu
Gdzie się zdało Panu Bogu
Odebrać od nas Kray Żyzny
Ruś dawną, mamkę Oyczyzny
Nim Smutne Bramy otworzę
Piszę Zacny Litaworze
Po wesołey w Polszcze chwili
Jużesmy prawie wkroczyli
w Kray gdzie się smiać zapomniano
Y gdzie płakać Zakazano
w Kray pełny Uniwersałów
wiecznych prawnych Fołciałow
Kursoryow, Instruktarzow
Ostrzezenia Cyrkularzow
Ktoż te wszytkie nawspomina
Gdy ich Sto rodzi godzina
w Polskiey braciącesię Krainie
Stodko każdy dzien Przeminie.
Czym był z rownym, czym był z Panem
Tu insza rzecz z Kreyshamptmanem,
Ustąmpcie; iedzie przez miasto,
Stroyno, czubno, petliczasto,
Sama Dusze peł[illegible] Sadła,
Jakby na raz wołce ziadła,
może ważyc Trzy Cetnary,
Procz ogromnych Cycow Pary.
Pany gorsze, iak Tatary,
Wrogi y worka, y wiary —
Lubią, gdy co kogo boli —
Juz ich Czuie Tibi Soli
Dla tego zas Tibi Soli
Ze niemcy Zli, kto rzekł boli —

Bill J Weygenhoffa
Warsawa

Bibl. Jag.

Archiwum XX. Czartoryskich. Oddział listów.

Vol. 92 (K) № 17335

Jaśnie Oswiecony Panie y Dobrodzieiu.

Otoż ia znowu po 30 leciech upłynionych wszedłem w służbę JO. Pana wziąwszy na Kontraktach Brzeskich trzyletnim kontraktem Wieś Murawę do Starostwa Szereszewskiego należącą. Zdaie mi się, że moia młodość powraca się, wspomniawszy szczęśliwe dla mnie czasy w służbie Pańskiey. Choroba moia czarney Melancholii trapiac mię dotychczas, powiększyła się ieszcze w moim Domku, gdzie mi iuż wszystko nie miłe, spoyrzawszy wkoło na popalone budynki, y poniszczone wszystko przez ostatnie rabunki, żem się tylko w tym co na mnie było został, a do tego ieszcze, kolbą w bok, y kilka kułakow w głowę dostałem. Obmierził tem tedy sobie domek moy, gdzie mi wszystko

świże nieszczęścia przypomina. Czego unikaiąc wziąłem Murawę i przeprowadziwszy się do Niey przed miesiącem czuię się weselszym. Wszelako: Iuż ia nie ten com był wczora, Schylam się iuż do wieczora, Ow ia pasterz, iuż nie śpiewam, na Murawie odpoczywam.

Ieżeli Bog zdrowia pozwoli, w zimie poiadę na kilka niedziel, widzieć ieszcze naymilszy dla mnie przedmiot, dawnego Pana moiego. W teraznieyszey moiey starości, bardzo mi mało zostało poznanych dawniey ludzi, z ktoremi bawiąc się, czuię słodycz y rozrywkę. Nie podchlebiam Ci Jaśnie Oświecony Panie, ale, nayrzadszy Pan tak dobry, iak iesteś. Poiadę tedy patrzyć na Cnoty, ktore przy boku JO Pana zawsze widziałem. Także to naymilszy widok patrzeć na Pana, być razem w naypięknieyszym zgromadzeniu Cnot, ktore go otaczaią.

Mam honor zostawać z naywiększym szacunkiem y nayglębszym uszanowaniem.

Jaśnie Oświeconego Pana Dobrodzieia

dozgonnym, y nayniższym sługą.

Franciszek Karpiński

24. Aug. 1813. mp

z. Murawy.

Bibl. Jag.

List do Franciszka Dmochowskiego.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W Litwie gdzie mieszkam jest prawo zowiące się Ziemiańskie, podług którego, kto przez dziesięć lat niezaprzeczoną trzymał dzierżawę, potem już nikt mu takiego dziedzictwa odbierać nie może. Idąc za tem Prawem, upominam się serca WWMMC Pana Dobr. które iak mam honor posiadać, więcey pewnie iak dziesięć lat będzie. — Po ostatniem widzeniu się naszem, cóż to się zmian narobiło? Ale nie iątrzmy ran naszych przypominaniem, bardziey szukaymy ulgi w przyiaźni, która nas oddawna związała; a świeżo, mocniey ieszcze ściesnione te węzły kolleżeństwem naszem w Towarzystwie Przyiaciół nauk. — Posyłam WWMC Panu Dobr. dwa Exemplarze Platona mego w Grodnie drukowanego, z których ieden dla Niego a drugi JWu Pre-

zydentowi naszemu Albertrandemu (ieżeliby

tego dzieła mego nie miał) oddać raczysz.

Żądam wzaiemności, ażebyś także iakie

dzieło swoie przez teraźnieyszą pewną oka-

zyą przesłać mi chciał. Będziemy sobie

trzymać te przyiacielskie pamiątki, na do-

wód, że się kochamy. Polecaiąc się chlu-

bney dla mnie Przyiaźni Jego, zostaię

z winnem uszanowaniem

WWMD Pana Dobrodzieia

nayniższym Sługą

Fr. Karpiński.

12. Mar. Lac. kal. 1803

z Karpina.

(Rozrywki. Wyd. II. 1828. VI, 302 s. Rok III)

Bibl. Jag.

List do Fr. Dmochowskiego.

Słodko mi przychodzi pisanie do WWMC Pana Dobr. bo się zatrudniasz losem Dziecięcia moiego, nową Edycyą Dzieł moich. Jest to naturalnem, że radbym widział iak nayprędzey tę pociechę w domu moim. Dlatego, Łaskawco moy, przyśpieszay ią według obietnicy swoiey nayprędzey, ażebym wcześniey zaczął ci bydź wdzięcznym do śmierci. Tego roku dokończę ostatniego dzieła moiego pod tytułem: Historya ludzi z któremi żyłem. Będzie to Xiążka ciekawa z wielu zdarzeń, ale ciekawa razem z historyi Polski w czasie życia moiego. Będzie wiele opisów takich, które dziejopis na prawdę tylko wzgląd maiąc, potomności podać powinien. Dla tego Xiążka ta za życia mego drukowaną bydź nie może i tylko w manuskrypcie u WWMC Pana Dobr. zostanie

trzymaną, a dopiero po moiey śmierci wydaną... Że iednego WWMCPana Dobr. do tey pogrobowey dla mnie roboty wybieram, skutkiem to iest iedynego w Nim zaufania. Zostaię z winnym szacunkiem i poważaniem

WWMCPana Dobrodzieia

naynniższym Sługą

Fr. Karpiński.

30. Maja 1805., z Karpina.

(Rozrywki. wyd. II. 1828. VI, 306 s. Rok III).

1812 Bibl. Jag.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko

Już zacząłem ziadać smaczne suchar:
ki Pani, odsyłaiąc serwetę w ktorey
były obwinięte, przyłączam y Obie:
cane Państwu Xiążki moie ostatniey
Edycyi, na przyiacielską pamiątkę
ode mnie; Żądałbym żeby były
mocno oprawione. A tak, wszyscy
Państwa czytaiąc moy podpis
pod moim kupfersztychem, mo:
wić sobie będą „Nasze Dziady
kochali się z tym Karpińskim„.
Dziś wyieżdżam do Pani Woie:
wodziny, z tamtąd po powrocie spy
poiadę znowu do Janowszczyzny.
A tym czasem polecaiąc się
Staley łasce y Przyiaźni Państwa
Zostaię z winnym szacunkiem
y uszanowaniem

WWMmę Pani Dobrodzieyki
nayniższym sługą
Fr. Karpinski

12. 7br. 1812
z Krasnika

W. Jegomości Dobrodzieiowi serdeczny ukłon przyłączam, y wszystkie dzieci serdecznie ściskam.

Wielmożney Jmę Pani
Kułakowskiey
Prezesowy Ziemskiey Prużańskiey
Łaskawey Dobrodzieyce

w Janowszczyźnie

Bibl. Jag.

Ukochany moy Synu Chrzestny

Odebrałem list od WW Pana z pociechą dla mnie żeś zdrów iestes. Posyłam na ręce Jego Manieskiego przetłumaczonego na ięzyk francuzki Platona mego. ale trzeba go konfrontować z polskim ieżeliby co niepotrzeba poprawię, iak sam poprawił ten mięto Epaminondas, heros dela Patrie. Sciskaiąc Cię nayserdeczniey Przyiacielu moy. Zostaię

z winnym szacunkiem

WWo Pana Najniższym sługą

Fr. Karpiński

30 gbr.
1810.

Bibl. Jag.

26

Wielmożnemu Jm Panu
Ignacemu Kulakowskiemu
Łaskawemu Przyiacielowi
y Dobrodzieiowi
w Warszawie

Kowal —— 1
Mlynaro usslowo ÷

Bibl. Jag.

Joanni Comiti Potocki amico suo
Wionzowna.

13. Maji 1793. Varsoviae

Literas quas nuper promiseram, recipe; sed do, ut reddas. Non te pudeat scribere quomodo poteris, tibi voluisse pulchrum est. Valetudinem tuam cures diligentissime, ut et meae tranquillitati consulas. Vale.

17. Maji

Cave Tibi, ne tuus latinus sermo poloniset. In ultimis quas a te recepi Literis scripsisti: „Principissa melius se habet, et ego non amo aegrotare„ Crudius phrasim polonam latine reddidisti, cum potius scribendum erat: „Principissa melius valet, ego morbos fugio.„ Lege saepius pulchras Ciceronis Epistolas, et latinitatis habebis exemplar, et elegantiae.

Nihil novi habemus, quod non scivers. Narratas nugas narrare nolo. Si quid certi habuero, habebis. Loquere de me tuae Principi. Ejus benevolentiam maximo studio prosequor. Vale.

24. Maji.

Speravi tuas literas, tu spem fefellisti; fac ut non doleam quod mei obletus fueris. Amicis stude, quod et rari, quod et in varia sorte vitæ opportuni. Si nullos habueris, quid tibi jacturam hanc compensare poterit? Non aurum, non potus, non cibus; cum nihil volupe sit quidquid sine amicis gustaveris. Nihil novi audivimus quod non triste fuerit, futura hebdomada feliciora speramus; quæ si venerint curabimus ut scias; tu cures, ut valeas.

---

30. Maji

~~Tanquam res certa prædicatur Varsoviæ, Regem Borussorum cum Russis societatem armorum offensivé et defensivé inivisse. Cui hæc societas minetur? aut unde metus si illis addictus Cæsar? sed illum forte timent, quibus et senex Kaunitz offensus.~~

Princeps Sapieha Cancellarius Lithvaniæ ante biduum mortuus. Dicunt, anxietates quod Patriam perdiderit, mortem illius accelerasse. Non quispiam impune

impune rem et virtutem publicam oppresserit.
Borussi in occupata nostra Majori Polonia studium Theologiæ permaxime commendant. Putant forte divinam hanc scientiam, veritatis et justiciæ semper comitem, rapinas illorum excusaturam.
Illustrem Moutal tenerrime ~~corde foveo~~ amplector, si noster ut confitetur, amicus est, nostro amori credat. Tu fac idem, et vale.

20a Junii.
Si me sincere amas, non tibi tempus deerit ut scribas, quod ames. Fideli curâ amicitia acquiritur. time, ne cum amicis respondere omiseris, de tua sinceritate dubitent. Tempus quod (: ut scribis:) literis consecras, tibi commoda, nobis solatia reddet. Esto avarus temporis. Juventa, tuus labor; virilis ætas, messis; senectus, gloria. neque a labore absistas quod durus; cum radix scientiæ semper amara, sed fructus dulcis fuerat.
Scribis te in colendis Classicis authoribus integras horas consumere; adde

Lectioni tuæ

Lectioni tuæ concisum Tacitum, et Cæsaris Commentarios. Unus tibi Aulæ curas et casus, alter belli imaginem pinget.
Res nostra continuo passu ad exitium pellitur amicis et inimicis urgentibus; brevi forté et innocens, et inulta casura. Felices! quibus mori licuit antequam caræ Patriæ opprobrium et necem vidissent.
Hodié cum jam publica res fere defecerit, privatam cura. Stude amicis, et virtuti. Unicum illud, quod afflictos soletur. Vale.

1792

Bibl. Jag

List Karpińskiego do Karola Prozora oboźnego litewskiego.

2. 8bris 1802. G.K.(alend.)
z Siehniewicz.

Jaśnie wielmożny Mości Dobrodzieju.

Mimo najwiękzego usilowania mojego zatrzymany w Białymstoku, nie mogłem zjechać do Siehniewicz na Imieniny i pożegnanie się z J. W. Panem Dobrodziejem. Może jak już stary nie tylko widzieć ale i pisać nawet nie pozwoli śmierć do Przyjaciela. Szkodaliby tego jeśli z tamtej strony przewozu, zapominają o tych których się w życiu kochało. Zdaje mi się, żeś mię zawsze J. W. Pan Dobrodziej prawdziwym swoim znajdował przyjacielem i to jest chlubą moją, żem się przywiązał do Człowieka cnotliwego. Zdaje mi się także, że nic nie zrobiłem takiego zacoby się Taskowczo mój przyjaźni mojej wstydził. Mów tam o mnie dobrze, chociaż mię koło siebie nie widzisz, mów dobrze, chociaż mię na ziemi nie będzie. Jak to stały człowiek wznaga się nad znikomości swoją i chciałby żyć jeszcze, nie żyjąc na ziemi.

Tego mego Platona po długiém życiu twojem zostaw Jegomość najmłodszemu twemu dziécięciu, naturalnym porządkiém, On by dłużéj żyć powinien; a tak dłużéj mnie ludzie wspominać będą. Niechaj to kto nazwie marnością, a ja i teraz i może w skonaniu czuć będę słodycz że zostawiam na ziemi ludzi cnotliwych co mnie kochali. Jaka tylko sposobność będzie (chociaż prawdziwie teraz czuję się znacznie słabszym na siłach), żadnej nieopuszczę bez pisania do J. W. Pana Dobrodzieja. Piszy mi także Łaskawco mój za każdém zdarzeniém. Najpierwszy interes Jego niech będzie donosić mi o zdrowiu swojem, które przy długiém życiu tak jest potrzebnym dzieciom, wieśniakom i przyjaciołom twoim, między któremi jakiym chciał być najpierwszym, bo jak znasz serce moje, zdaje mi się że już cię kochać nie mogę goręcej.

J. W. Pana Dobrodzieja

przywiązany i najniższy sługa

Fr. Karpiński.

B. Jag.

29. Aug. 1792 z Partynia.

Madame.

Któ by się spodziewał? Ja jestem w kordonie waszym! Uciekłem. przed przybliżaiącemi się Moskalami od Radziwiłłów z Litwy, bo więcej tych Nieprzyjaciół Narodu nienawidzę, niżeli lubię pieniądze. Bawię od kilku Niedziel blizko kordonu u Starosty Sokolnickiego w Partyniu pod Tarnowem, ieżeli zechcesz mię uszczęśliwić odpisem, pisz na Lwów, Tarnów, pewnie mię doydzie. Ja tu czekam tylko zaspokoienia się iakiego w Polszcze, zaraz powróciłbym do domu, dla tego ku Wam się zapuszczać nie mogę, chociażbym z duszy żądał. Powiada mi Starosta iak zawsze Pani dobrą iesteś. Jakże to moy dla ciebie szacunek gdzie się tylko obrocę pomnaża się! Każdy go zkim się zdybię pochwałami twoiemi przyczynia w sercu moim. A kiedy tak dobrą iesteś, pewnie iesteś y szczęśliwą. Ja kiedy tak ciągle iestem nieszczęśliwy, niemuszę być dobry. Co tylko kiedy zacząłem wszystko mi się niewiedzie. O to y teraz dla Matki dzieciącia (: niewiem co mówic :)

porucitem Radziwitta, Miatem w Litwie Domek moy
iakiś do Smierci, tylko com go opatryt Moskale mi go
ze wszystkim zrabowali. Sludzy mię kradli, Przyiaciele
ze szkodą moią zdradzali; tak zdaie się to być prawdą, że
urodziwszy się pod iakąś fatalną Konstellacyą, trzeba całe
życie iey srogiey influencyi ulegać. Ale ostatnia pociecha
biednym, niemieć iuż nadzieci pociechy żadney. Wszelako, kiedy
nato wszystko zostata mi się Religia, y podobnych Tobie kilku
ieszcze Przyiaciół przy mnie, nie iestem ia zupełnie bez pociechy
Boga mam zawsze przy sobie a pozostali Przyiaciele albo mię
bawią albo mi piszą; ytym czyniąc sobie folgę, idę w tey
reszcie drogi po ciernu y Spiewam z Joba: Nagi wyszedłem
ze wnętrzności Matki, y nagi w Ziemię powrócę. Ale niezawsze
ia tę tylko piesn spiewam, mieszam y Swiatowe fawority;
Kiedy ia usiędę koło mey Dorydy, Dobranoc Jacenta ect.
Alboż, to myslicie że Naturę z Bogiem pogodzić trudno?
Zawsze niezgoda robi się przez iakiś zbytek, ia we wszystkiem
chronię się ~~od~~ zbytku, y zdaie mi się że mam iakiś pokoy
w Duszy. Mówita mi pewna Jeymość: Naco Wan tak
koniecznie chcesz upadać? — bom iuż dawno upadał —
Ale na co upadać? — bom człowiek. Kiedy za napędem
natury upadnę, czuię roskosz żem Pani moiey postuchał;

ale kiedy wstanę, znowu nowa roskosz że Pani moia służyć mi musi. Jak kiedy mi się zachce gram rolę Krola albo poddanego, wszelako nigdy ani Monarcha absolutny, ani podły poddany. Co teraz mam, co mię nad wszystko cieszy? Oto wolność. Po tylu stratach zdrowia, też i pieniędzy, dostałem wolności która mi zdrowie przywróciła, łzy otarła y iak z nią obrachowałem moią resztę pieniędzy, znalazło się że mogę wyżyć do śmierci; rachuiąc na dzień bułkę chleba, którą mi Ona podawać będzie. Może Ci się Pani iuż przykrzy czytać tak długie Moralizacye, cóż macie robić zebrawszy do gumna zboża, zasiadłszy z poczciwym Mężem y pięknemi dziatkami, nad waszą rzeką, pod Waszym dębem, y pod Waszym Niebem które Wam błogosławi. Odpisz do mnie dobra Pani, twoy respons zastać mię może w Partyniu, a gdybym przewiozł się przez Wisłę do Polski, to tam zabawię przy brzegu, y List twoy na Tarnów napisany, z Partynia mi odeszlą. Mam honor zostawać z Nieskończonym szacunkiem

Jasnie Wielmożney WWPani Dobrodz

nayniższym sługą

Fr. Karpinski. –

Proszę mi donieść o Moich
y o Nie moich, ale Łaskawych.
a kłaniać się wszystkim
Który lubią kiedy im się kłaniam.

Dosłownie odpisano z oryginału, z najdującego się w moiem posiadaniu.

Uniż 23 Czerwca 1890. Władysław Przybysławski

Bibl. Jag.

27. Jan. 1794. z Dubna.

Jasnie Wielmożna Mościa Dobrodzieyko

Gdzie nigdy nie byłem, ani być spodziewałem się, załtuk-
łem się o mil 60 od Domu na Kontrakty Dubienskie, za
interesem pieniędzy uwięzionych u Bankiera, y przecie tu w
Dubnie iak można odzyskanych. Powracam iutro nazad, y
ieżeliby łaska twoia była odpisać mi, doydzie mię respons
przez Warszawę Grodno Swisłocz, w Karpinie. Każ się Pani
pytać o Kozierowskim, który był w Obertynie, y zawidzeniem
się mów z nim, żeby mi oddał naystarszego Syna swego
Franciszka, y ieżeli zechce córkę swoią Lucyą. Niechby tych
dwoie dzieci cokolwiek oporządziwszy, przywoził mi, albo
przysłał do mnie iadąc na Lwów, Chełm, Brześć Litewski,
Szerszów do Karpina. Jak sam siedzę teraz w Domu,
takbym się zatrudniał losem chłopca, y edukacyą Dziewczyny
a Ociec niechby iuż o Nich zapomniał. o reszcie tylko Dzieci
z Moiey Siostrzenicy, pamiętaiąc. Wszelako niech mi ich
pierwey nieodwozi, aż się ze mną ułoży listownie, pisząc listy
na ten trakt pocztowy iakim Pani wyżey wyraził.
Donieś mi moia zacna Przyiaciółko o Sobie Twym mężu
y Dzieciach, o Waszym y Przyiaciół Waszych powodzeniu, a
będąc nawieki pewna że śmierć chyba moia skończy ten
szacunek który mam dla ciebie, i z którym mam
honor zostawać

JWrM. Pani Dobrodzieyki

nayniższym sługą.

Fr. Karpinski.

przewrócić

Moiej ciekawa, iak teraz mieszkam, y czym się bawię! Oto trzy lata blisko iak Król podpisał mi przywiley na Uroczysko, w lasach Białowieskich Brzeskiey Ekonomii na włok 20, Zarosli y nieużytków. Ten grunt dziki wytrzebiam, iuż do 30 korcy na zimę żyta posiałem. Tam zabudowałem Folwarczek, Karczemkę y Domek, czterech chłopów już osiadło na Czynsz 30 letni, po siedmiu leciech (: a przywiley jest na 50:) mam płacić do skarbu Królewskiego od włoki po 20. 10 Ludzie zaś iuż ten Folwarczek nazwali Karpinem. W tym to mieyscu oddalony od Wielkiego Swiata myslę kończyć resztę dni moich tęsknych, ieżeliby Polska nasza szczęśliwszą niebyła. Napatrzyłem się y nacierpiał obłudy ludzi, zeszedłem teraz w lasy między zwierzęta, y odgrodziwszy się płotem dobrym, iestem od nich spokoyny a od Ludzi złych uchronić się sposobu niebyło. Mało iest mało moia Przyiaciołko, takich którymbyśmy serca naszego powierzyć mogli. Od pierwszego poznania ia dałem ci moie, y nigdym tego nieżałował. Pamiętay stale o mnie, bom wart twoiey wdzięczności. —

Dosłownie odpisano z oryginału, znajdującego się w moiem posiadaniu

Uniż 23 Czerwca 1890. — Władysław Przybysławski

B. J. Jag.

15. Obr. 1795. z Karpina 35

Madame!

Żyię ia ieszcze, żyię! y z życiem moim pomiędzy tysiące przypadków przechodzę. Urodziwszy się pod złą iakąś gwiazdą, moie widzę przeznaczenie być nieszczęśliwym do śmierci, y niewiem co ta dusza w tym ciele moim lubi, że się go dotychczas trzyma. Popychany, rabowany, wszystkiem złym rażony, stoię na wstręcie wszystkich nieszczęść, a moia niewinność nigdy mię nie obroniła!

Dowiedziałem się ześ się iuż za mnie iak za umartego modliła, dziękuię za czucie ktoreś zapewne miała na wiadomość o śmierci moiey. Kiedy się przez Śmierć ten mocny węzeł Przyjaźni przerywa, niepodobna żeby się osoba Przyiacielska niewstręsła! ale moie iuż dosyć tych moralizacyi. Cieszę się że się dowiaduię od Kozierowskiego, ześ Pani z Mężem i Konsolacyą zdrowa. Gdybym był tak szczęśliwy w życiu, widzieć Was ieszcze. Ale nieszczęściami y zgryzotami osłabiony, niewiem czybym się do Gwozdca dowlokł. Bóg iest Swiadkiem iak wiele razy w moiey osobności Zamki /: iak mówią :/ na powietrzu buduiąc, y tą też myślą bawiłem się że niby Puzynina z Gwozdca do Domku mego przyiechała, iem zapłakał z radości, że do niey mówię y ią mówiącą słyszę. To niepodobna ~~moia~~ Pani; Ty mię tak nie lubisz iak ia Ciebie. Ale dla tego ia cię mniey szanować nie będę.

Donieście mi tam czy żyią dawni nasi Łaskawce Półkownikowa Cieńska, Skarbnikowa Bachmińska, Filkiewiczowa, Przybysławska, którym wszystkim serdecznie kłaniam.

Poczciwego Męża Twoiego, iak Jego dawny Przyiaciel serdecznie ściskam, że go tu Litwina w Litwie ubyło, ia za niego Koroniarz mieysce też zastępuię.

Polecaiąc się nieskończenie Łaskom y Przyiaźni zostaię

z nayw iększym szacunkiem

Jmć Pani Dobrodzieyki

nayniższym sługą

Fr. Karpinski.

Podobno mieszka z Panią W. Sędzina Gurska. przyłączam dla Niey serdeczny ukłon.

Jeżeliby się Wam zachciało pisać do mnie, dojdzie mi list Wasz przez Warszawę, Bielsk, Białowież w Karpinie.

Dosłownie odpisano z oryginału, znajdującego się w moiem posiadaniu. — Uniż 23 Czerwca 1890 Władysław Przybysławski

Bibl. Jag.

List do X. Puzyniny.

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.

Odpis Pani na list moy z posłanemi Rozmowami Platona odebrałem; ktorego wyrazy czułe, wzbudziły y wemnie czułość, na stateczność Przyiaźni twoiey. Wy sobie tego niewyobrazicie w iakim stopniu miła mi iest pamięć dawnieyszych Przyiacioł moich. Ia twoy list Pani odczytywam po kilka razy odebrawszy go; a często z czasem w godzinach tesknych znowu go sobie odczytuię. Dla tego nie leńcie się pisywać do mnie, ile razy Wam to serce wasze (: ieżeli go macie przychylne dla mnie :) przypomnie. Pisz mi Pani o twoich Dzieciach o twoich Przyiaciołach. Wszakże to moie są dzieci, moi są razem Przyiaciele, ieżeli są twoiemi. Pisz mi o twoim szczęściu albo

nieszczęsciu, bo y to moie kiedy z duszy
całey do Ciebie przywiązany iestem. Inte-
ressuie mię także Iozef Mrozowicki y Żona
iego, te dawne pamiątki szczęśliwszych lat
naszych, którym serdecznie proszę odemnie
pokłonić. Masz Pani czworo dzieci, iakeś
mi w liscie swoim przeszłorocznim (: 19 Febr:
pisanym:) wyraziła, niechby y dzieci Pani
w liscie iey przyszłym do mnie pisanym,
przypisały się, to pomnoży ukontento-
wanie moie, kiedy mię wszystko cokolwiek
Ciebie interessuie, nayczuley zawsze obcho-
dzić będzie. Ieżeli znaydzie się sposobność
pozdrów tam Pani odemnie nayserdeczniey
Siostrę moią Zankowską; pokłoń się rodzi-
nie twoiey, a na mnie do moiey śmierci
stale chciey być Łaskawą.

Mam honor zostawać z naywiększym sza-
cunkiem y uszanowaniem

WWMć Pani Dobrodzieyki

naynižszym sługą

Fr. Karpiński

29 Apr. L.K. mpa.

1804

z Karpina.

Na kopercie:

A Madame

Madame la Comtesse

Puzynina.

Née Comtesse Koziebrodzka

---

par Prużana

Terespol

Leopol

Stanisławow

Tłumacz.

à Gwozdziec.

Pieczątka:

Herb Łodzia. Korona szlachecka. Tarcza obwiedziona wieńcem. Pod tarczą monogram F K.

Na kopercie zanotowano:

kop 14½.

(Archiwum XX. Puzynów w Gwoździcu.)

Bibl. Jag.

8. Do księcia Dominika Radziwiłła.

22. 8bra 1811. z Puław.

Mon Prince,

Upraszam księcia ażebyś mi wyraził myśl swoią: z jakich gatunków ludzi na przyjaciół wybierać mamy? Ja myślę, że iako WX.Mość masz poznanie rzeczy doskonałe, i z natury serce naylepsze, tak za poszeptem iego idąc naylepiey na to zapytanie odpowiesz.

Zostaię z winnym poważeniem

WX.Mości

przywiązanym y nayniższym Sługą

Fr. Karpiński.

Przykład uczynności dla bliźniego
Przykład religii
Przywary. Oszczędzanie członków towarzystwa.
O Rzeczypospolitej list do wojewodzica
Szczęsnego Potockiego (mniej więcej) [illegible]
Rozmowy Platona z uczniami swoimi
Przestrogi w mowie

9. Do Xiąż.

Mości Xiążę,

Odmalowałeś mi Mci Xiążę w liście swoim charakter
przyjaciela, iakiego sobie życzyłbyś. Proszę mi teraz w przy-
szłym liście odmalować fałszywą przyjaźń, poczym ją po-
znać, y iak się iey chronić należy? Tak znaiąc cechę obłudnego
przyjaciela, utwierdzać się będzie w duszy szacunek dla prawdziwe-
go, iakim się proszę uznawać.

Zostaię z winnym poważeniem

W. X. Mości

nayniższym Sługą

Fr. Karpiński.

26. 8bris 1801.
z Puław.

10. Dołęgi.

29. 8br. 1801. z Puław.

Mości Xiąże.

Do poznawania fałszywego przyiaciela y to ieszcze przy-
dać można: kiedy on chociaż pewnym iest że go szczerze
kocham, przecież gdy widzi kogoś znacznieyszego, że mu więcey
wyświadczyć może, więcey niżeli do mnie do tamtego przywią-
zuie się, chociażby nie był pewnym przyiaźni iego, y chociażby
z strony obyczaynosci, nie za tamtym więcey iak za mną nie
mówiło, a taki fałszywy przyiaciel w tawim nieszczęściu
zaraz cię gotów odstąpić. Kiedy kto znalazł prawdziwego
przyiaciela, napisz mi Xiąże, iak się z nim obchodzić, ażeby
go do śmierci utrzymać.

Zostaię z winnym poważeniem

W. Xiążęcey Mości

Nayniższym Sługą

Fr. Karpiński.

11. Do tegoż.

Mości Xiążę,

Przez siedm niedziel bawienia mego z Xiążęciem i Towarzyszami iego, co mi przyjaźń radziła mówiłem albo pisałem do was. Teraz wyjeżdżaiąc przy pożegnaniu proszę, nie żebyś mnie, iak do twoich majętności przyjedziesz, czym wspierał, ale żebyś siebie radami moiemi ratował. Kilka razy trafiło się, żeś mi się moy Xiążę uporczywie sprzeciwiał, y przekonałeś się z czasem, że zawsze radziłem dobrze. Wybieray na potym przyiaciół z ludzi maiących doświadczenie, rozum y serce poczciwe. Nie gniewaj się za prawdę kiedy ci mówią iak przywiązani do twego dobra, ale owszem poprawiay błędy o które cię napominaią. Bądź grzecznym dla wszystkich, bo ta uprzejmość dla każdego wyższym cię daleko zrobi, niżeli cię twoie urodzenie podniosło. Oyciec y matka twoia pomarli, znaydziesz moy Xiążę Oyca y matkę w przyjaciołach, którzy wszyscy wymrzeć przed tobą nie mogą, ieżeli grzecznością twoią wiele ich umiał narobić; a tak nie zostaniesz się pewnie nigdy sierotą bez przyiaciół.

Proszę mię kochać stale, bo śmiało powiedzieć mogę że na to zarobiłem przywiązaniem moim bez interessu.

W. Xcy Mości
Nayniższy sługa
Fr. Karpiński.

25. 9bra 1801.
z Puław.

~~[illegible] Junij na [illegible]~~

12. Do tegoż. Wydrukowany z pewnemi, nie koniecznie na lepsze zmianami

Otrzymano 29. Junij r. 1805.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieiu,

Wiadomy iuż ma bydź interes moy J.O.W.Xcy Mości Dobrodz.
o zaległe w skarbie pańskim dla mnie czer. Zł. 600. Orygi-
nalny dokument ś.p. Xięcia Macieia Radziwiłła Opiekuna
natenczas W. Xcy Mości, zaręczał mi zdaie się pewność odebrania
tych pieniędzy. Jeżeli ieszcze serce W.X. Mości za mną mówić
będzie, spodziewam się nawet odebrać y prowent za lat trzynaście,
coby razem do summy tysiąca Czerwonych Złotych przyszło.

Altamor był pięknym dziecięciem, a Polidor w wieku iuż
podeszłym wodził go za rękę, y pokazywał mu iak ma postę-
pować, ażeby ani po skalistych bezdrożach dla boiaźni upadku
nie piął się, ani po błotach, ażeby się nie zwalać, nie chodził. Z la-
tami Altamor przyszedł do sił czerstwieyszych, a Polidor zesta-
rzał się, że iuż y chodzić nie mógł. Wtenczas cnotliwy Altamor
wziął za rękę Polidora, y rzekł mu: „Tyś mię ratował w dzieciń-
stwie, a ia cię niedołężnego w starości poratuię." y zaprowadził
go na mieysce wygodne, y położył chleb koło niego, ażeby iuż sta-
rzec bez trudów kończył dnie swoie. Polidor podniosł do góry z wdzię-

cznością

z wdzięcznością ręce, a Bóg zwołał niebianów ażeby patrzyli na piękne dzieło Altamora. Sam zaś, iako nie maiącego oyca ani matki, wziął za dziecko swoie cnotliwego młodzianna.

Wasza Xiążęca Mość iesteś Altamor, a ia Polider, który składam nadzieię moią w nay lepszym sercu Pańskim, zostaię z nay większym uszanowaniem

J. O. W. Xcy Mości Dobrodzieia.

Nayniższym Sługą

Fr. Karpiński

mpr.

Bibl. Jag.
BIBLIOTEKA No. KONOPKÓW

Listy Franciszka Karpińskiego.

1. Do ks. Karola Radziwiłła Woj. Wileńskiego.

26. apr. 782. z Wilna.

Jaśnie Oświecony Mci Xiążę.

JMć Pan Rotmistrz Kublicki powróciwszy z Nieświeża powiadał mi że JO. W. Xiążę mość życzysz sobie czytać wiersze o Wielkości Boga i Przywiley × Czarneckiego, i mam sobie za honor przesłać te pisma JO. Panu, i jeśli w nich co podobać się będzie szczęśliwie, najuniżeńszą zanoszę prośbę, ażeby mię to na zawsze łaskom Pańskim zarekomendowało.

Z najgłębszym uszanowaniem zostaję

Jaśnie Oświeconey W. Xięży Mci

najniższym sługą

F. Karpiński.

× na starostwo tykocińskie

Mowa na [illegible] w 1783 r. Do młodzieży szkolnej, dedykowana [illegible] Adamowi i Konstantynowi Czartoryskim.

×× O wymowie w prozie albo wierszu do JWW. Jchmościów Panów Towarzystwa Ksiąg Elementarnych (Piramowicz).

2. Do ks. Macieja Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego.

7. Aug. 1791. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieju.

Po wyjeździe JO. WXMci Dobrodzieja z Zabłudowa, bawiłem jeszcze dwa dni służąc Xiężnie Jeymości, dla dnia urodzin Jey zatrzymany. Teraz zjechawszy tu powtórnie na S. Dominik blisko tygodnia bawię, zaszczycony zawsze łaskami Xiężny Jeymości, y ukontentowany przywykaniem do mnie Dominisia. Znowu powracam do domu, umówiwszy się z Xiężną Jeymością, że na pierwszy dzień 7bris zjechać mam do Zabłudowa już na stałe mieszkanie, ażebym y w tym nie uchybił rozkazom JOWXMci Dobrodzieja, któryś mi czas ten do sprowadzenia się do Zabłudowa naznaczył.

Łaska WXcy Mości Dobrodzieja wybierającemu się w tę ciężką drogę cieszy niespokojność moią. Ja widzę co mię czeka, i strwo-że oglądam się zaraz w tę stronę, gdzie WXMci albo moim nieudolnościom pobłażać, albo niesmak moy słodyczą względów Pańskich osłodzić raczysz. Na które względy iako zarabiać pragnę nieskończenie, tak pełen zaufania że w nadziei moiey zawiedziony nie będę, z nayglębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconey WXcy Mości
Dobrodzieja
nayniższym sługą
Fr. Karpiński.

Bibl. Jag.

3. Do tegoż księcia.

4. Sept. 1791. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieiu.

Dnia 2. 7bris sprowadziłem się do Zabłudowa na mieszkanie; zastałem tu Xiężnę łaskawą na mnie y P. Dominika zdrowego y śmielszego do mnie; czas nas łatwiey oswoi, że on na mnie nie będzie patrzeć jak na wilka, a ia na niego jak na cudze dziecię. Bo znam siebie dobrze, że podeymuiąc się obowiązków iakich(ś) byle mię co z boku nie kwasiło, lubię się do nich sercem przywiązać; i spodziewam się że nikt nie powie WXMci: „Oto, źleś go wybrał,“ bo przynaymniey będę robić to co mogę, kiedy nie zawsze robić można to, co bym chciał.

W tym dziecinnym wieku nie można nic więcey robić z Panem Dominikiem jak uczyć go religii, prawdy i cnoty, a potym trochę Historyi kraiowey, niezapominaiąc w zabawkach o liczbie i alfabecie. Pamiętać będę y o Edukacyi fizyczney, iako to o iego pokarmach y napoiach, o sypianiu i potrzebney agitacyi. Czemu wszystkiemu ia sam wystarczę, y tego innego tym czasem nie będzie potrzeba.

Polecam się Łaskom Pańskim z nayglębszym uszanowaniem

J.O. WXMci mości Dobrodzieia

nayniższy Sługa

Fr. Karpiński.

4. Do tegoż Księcia.

30. 9bris z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Dobrodzieiu.

Daię sprawę JO. W. Xcy Mości Dobrodzieiowi z kwartału bawienia mego przy Xięciu Dominiku. Uczę go religii i przestrzegam ile mogę obyczaynosci, pilny zawsze o zdrowie Jego. Zdaje mi się troche teraz grzecznieyszym, troche śmielszym, i uczony poczęści Historyi pilnie, sam tłumaczy się iakokolwiek z tego, co mu się pamiętać podobało. Bawiąc w Zabłudowie przez niedziel 12. miałem czas przypatrzyć się rządowi tuteyszemu. Szczerze wyznaię przed JO. W. Xmcią Dobrodzieiem, że tu zbytku żadnego y trwonienia pieniędzy nie masz. Jestem przekonany że pobożne niepotrzeby są teraz naymnieyszym artykułem, ale dawnych długów i niewczesny skutki, dzisiay nam dokuczaią. Zaczyna się rząd lepszy, y Xiężna Jeymć zdaie się powolną na wszystko co tylko Jey się na Jey dobro przełoży. Umknąłby JO. Xiąże kredytorów, żeby kredytorom Xiężny na siebie przeiąć. Tym sposobem w urządzeniu domowym Xiężny iakiś by stały układ zrobić można. Za który tobie spokoyność y chciałbym ią widzieć wszędzie, prosząc od Xiężny Jeymości, z nieśmiałością i naywiększym respektem, te moie o względy na interessa Xiężny prośby przełożywszy, z nayglębszym uszanowaniem mam honor zostawać

Jaśnie Oświeconey W. Xcy Mości
Dobrodzieia
Nayniższym sługą
Fr. Karpiński.

5. Do tegoż księcia.

22. marca 1792. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieiu,

Poznaie iuż teraz Xiężna Jeymość obłudę tych, którzy Ją chcieli różnić z JO. W. X. Mcią Dobrodzieiem, y zaręczam, że śmiało rzuca się na ręce Jego, nie spodziewaiąc się nigdy, ażebyś się umknąć miał, i ona kiedy upadła. List Jey do JOW. Xcey Mci tą pocztą idący, świadkiem iest serca Jey wdzięcznością przeniknionego, y kiedy się dowiedziała o przychylności JW. Sulistrowskiego do interessow syna Jey, pisze do niego z wdzięcznością, y z równą drugi do JW. Radziszewskiego posyła, pisane obydwa w rozrzewnieniu (jak mówi Xiężna:) że zkąd się nigdy nie spodziewała, zkąd Bog przyiaciół dla niey y dla sieroty Jey nastręcza.

JW. Pan Zienkowicz porzucił kommissą Xiężney Jeymości od nowego roku; poznać to w Zabłudowiu, że się on niem zatrudniać nie chce. Poznałem to, że dałby się może namówić, gdyby zaszła obligacya JO. Pana. Uprasza Xiężna Jeymość W. X. Mci Dobrodzieia, ażebyś list do JPana Zienkowicza napisać raczył, żeby nas nie porzucał. Xiążę Dominik zdrów, y iak pokazuie się powiększym, tak przyimie i nauczy się łatwo iaką powinien wdzięczność JO. W. Xcey Mości Dobrodzieiowi za tyle trudów dla dobra iego ponoszonych.

Zamiarem moim całym iest pozyskanie łaski JOW. Xcey Mości Dobrodzieia, o którą naytroskliwszym. Mam honor zostawać z nayglębszym uszanowaniem

JOW. Xcey Mości Dobrodzieia
obowiązanym y najniższym sługą
Fr. Karpiński.

Doktor Keres kontent z łaski JOW. Xcey Mci; ale doktor Kiselszteyn powiada, że na tym traci że tu siedzi czekaiąc zaspokoienia swego. Wiedzą w Nieświeżu interes Kiselszteyna; Niechże JOPan każe mu napisać czego się trzymać ma, i niech iedzie tam gdzie mówi że mu lepiey.

6. Do tegoż Xięcia.

25. Maja 1792. z Zabłudowa.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Dobrodzieiu.

Xiążę Dominik zdrów, y po powrocie z Warszawy, zaczęliśmy regu-
larniey historyą Biblii, i obrazki wiadomości różnych, przydane od
JO Wielcy Mości Komarzyi mu; zdaie się mieć poięcie tępe, ale za to dzie-
ci takiego rodzaiu lepiey pamiętaią, co raz poięły.

JP. Białasewicz od lat 40. sługa domu JO. Xiążąt Radziwiłłów,
a teraz przez iakieś tam dawne rabaty oddalony przed rokiem, znaiące
interessa Rafałowki folwarku Zabłudowskiego w possessyi JW. Pani
Aliburtona będącego, iedzie do JO. Pana, iako znaiący Archiwum Nie-
świezkie, ażeby tam mógł pokazać dokumenta tyczące się pretensyi
do Rafałowki PP. Krzywoblockich; razem wziętey y mappy Hrab-
stwa Zabłudowskiego, potrzebney teraz tu na mieyscu dla sporządzenia
nego wkrotce od Krolewszczyzn rozmiaru gruntu. Ten starzec cho-
ciaż tak letni iescze iest rzeźwy, a przez dobrą chęć swoią, y tak
długą praktykę w domu JO. Xiążąt, będzie y zdatny.

Z nayglębszym uszanowaniem mam honor zostawać

J.O.Wielcey Mości
Dobrodzieia

Nayniższym sługą
Fr. Karpiński.

7. Do tegoż księcia.

Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Dobrodzieju,

Według przysłanych kopii od JO Pana, Xiężna Jeymość popi-
sane listy za granicę odsyła, inkludowane przy liście do Posła
Rossyjskiego.

Xiąże Dominik zdrów i wesół całkiem rzec Opiekuna Dobro-
dzieia. Ma teraz w Zabłudowie kompanią dwoch PP. Mitarnow-
skich Sękiewow, ktorzy tu w Zabłudowiu z rodzicami mieszkaią,
i dwóch PP. Loffelanow, ktorzy z oycem maią wyjechać do Warszawy.

Z naygłębszym uszanowaniem zostaię na całe życie

JO. W. Xcy Mości
Dobrodzieia
nayniższym sługą
Fr. Karpiński.

Przez śmiaple rachowanie ## 500. przysłanych na
expensa podróży, pomyliliśmy się obydwa z W. Kozieltem;
onegdy rachuiąc też pieniądze znalazłem nadto ## 3. Odsy-
łam mu tedy nazad te trzy ## przez JP. Wieczora.

Po wyjeździe JO. Pana z Zabłudowa JmPan Zienkowicz
ieszcze ociągał się zostać na mieyscu swoim u JO. Xiężny
Jeymości, kiedy nazaiutrz zaraz kazał i nieprzyiaciele iuż
naygłówniejsi pogodziwszy się z sobą w tym żądaniu, prosili
ze łzami JO. Xiężny, ażeby JW. Pan Zienkowicz był oddalony,

boię się

boiąc się surowości Jego y pogróżek czynionych. Xiężna Jeymość nie mogła im tego odmówić, zwłaszcza kiedy y sam JPan Ziemkowicz być nie chciał. Teraz mnieyszym kosztem obeydziemy się w Załudowie, kiedy na dwoch folwarkach Kommissarz zdaie się nawet nad potrzebę; do rządu tylko miasta, starego JP. Białasewicza, iako dobrze znaiomego interessow tuteyszych, ustanawiamy.

JP. Skirmunt prosił tu Xiężny Jeymości o instancyę do JO. Pana, żeby mu w jego pokornych żądaniach uczynienie sprawiedliwości nakazane było.

Bibl. Jag.

List do St. Augusta.

Nayiaśnieyszy Panie!

Składam przy podnożku Tronu dzieło moie przyłączone. Są to Pieśni nabożne /: ieżeli się Zwierzchności będzie zdawało :/ do śpiewania w Kościołach dla Pospólstwa. Patrząc na Kantyczki nasze dotychczas używane, prawie same tylko w nich Modlitwy widzieć, a nauki Cnoty nie było. Mnieysza o to, że dawnieysze Pieśni były po większey części nierymowne, to gorzey, że często niepobożne.
Według możności, Pieśni moie składałem w myśli pokazania Ludowi Jch powinności względem Boga y Bliźniego; iak maią być cierpliwemi w przypadkach; ulegaiącemi Rządowi y powołaniu y iak kochać Oyczyznę swoią, którą pod teraźnieyszym Rozumu y Słodyczy Panowaniem dopiero poznawać zaczęli.

Tylko iuż nieśmiertelnych układów chwalebnie dopełniwszy, obeyrzyi się Wielki Królu na tę stronę gdzie Cię czystość Religii y poprawa obyczaiów ludu twoiego wzywa. Mnie się zdało: że z Pieśni Narodu o Jego skłonnościach sądzą; albo też Pieśni iakie powszechnie do używania podane y skłonność podobną zrobią w Narodzie. Kiedy Wieśniak przy pracy, Rzemieśnik za warsztatem y w domu dziecię pod oczyma Matki, o Cnotach potrzebnych Człowiekowi y Towarzystwu śpiewać będą; niepodobna, ażeby głos ten powszechny do uszu przychodząc, y serca im razem nie naprawiał. Gdyby w tey małey pracy moiey, żądaniu skutek odpowiedział, y te Pieśni pomyślnym zdarzeniem Kościoł nie odrzucił, na cóż mi większey nadgrody nad tę, że chciałem kraiowi moiemu zrobić przysługę, y łaskawie przyiętą była.

Przy nogach twoich Nayiaśnieyszy Panie złożywszy się, czekam losu moiego dzieła.

Waszey Krolewskiey Mosci P. M. M.

wierny Poddany

Franciszek Karpinski.

8. Maia 1792.

w Warszawie.

(Bibl. XX. Czartoryskich. Rkp. N° 924, str. 143, 144)

Warszawa d. ....

REDAKCYA
Gazety Warszawskiéj
Krakowskie Przedmieście, № 2.

Przeciwko / Samobójstwu / Przez F. K.
(Str 8) Na 3: Filon do Palmiry. —
bez daty. Grö 11?

Listy do Karpińskiego

(datowane)

Bibl. Jan

Móy Łaskawco! posełam Ci dwie xięgi których żądałeś, a które dla lepszego czytania masz drukowane
bo przepisanie kilkudziesiąt exemplarzy, i mylne i długie, i nieczytelne byłoby. Znay=
dziesz w tem dziele o sobie, — ale ia ci tylko, winne uszanowanie, i wdzięczność o=
świadczy tem. Czytaycie i poprawcie, mieści się na czele tych wierszy — oba te wy=
razy stanowią pobudki druku. Ksiąg twoich nie odebrałem, byłbym szczę=
śliwym gdybyś mi te przysłał przez tegoż posłańca, — ale zapisz do M[illegible]
kowa, bo Mama moia, wszystkie twe dzieła, dla siebie zabiera[illegible]
Bądź zdrów, pomnij o twoim przyiacielu, ściskam Cię z serca [illegible]

A. Chodkiewicz

2 Apri: 1803 z Młynowa

Już i twoia gotowa, ale nie poprawiona ieszcze

od Chodkiewicza

1803

1803 Bibl. Jag.

Dnia 5. Januarij 1803. Roku Młynow.

Moy Karpino łaskawy, iużem się chciała serio gniewać
na kochanego Pana, żeś mi natyle moich listow nieodpisał
ale cóż mam robić kiedy mnie to teraz tak sowicie nadgra
dzasz przysyłaiąc mi prace swoią Rozmowy Platona z U
czniami, wktorych znayduię mnostwo Moralnosci Nauki
y Przykładow w przecudnych myslach, y nic pięknieyszego.
Ale w swoim rodzaju nieustępuie i ten także dowcipny
Rękopism — Podroż w Kraju zaczarowanym, jak widzę
że szczęsliwi rodzą się, bo gdyby chciał łaskawy Przyia
ciel choć na żart i źle napisać, itam wszelako nic nie
doskonałego upatrzyć niemożna, alebym iednak nie
chciała aby był drukowany, bo — bo — ma zęby - - -
ale ale niesprawiedliwie mnie też napastuiesz, jakbym
Ci miała przysłać Książkę moiey roboty, ta gdyby i gdzie
egzystowała, starałabym się aby jey swiat niewidział,
tym bardziey że WM Pan Dobrodziey, ktory tak pięknie pi
szesz, atym samym naymnieysze wady przed nim się nie
skryią —

Cieszę się nieskonczenie z poznania godnego Wnuka Jego
pełnego rozsądku i skromności, widać wnim doskonałą
szkołę Dziada Jego —

Chciey łaskawy Przyiacielu bydz przekonany, że odległość mieysca nie potrafi nigdy we mnie zmnieyszyć winne go Szacunku wielkiemu Charakterowi Rozumowi y Talentom JEgo, a przychylność Moja do Osoby wwmPana, tu choć mu dobrze iest znana, miło Mi iest i teraz ią ponowić zostaię z powinnym uposażeniem. —

wwmPana Dobrodzieja nayniższą Sługą
L. Zodkiewiczowa

P.S. Syn moy iuż mieszka w Wilnie y kiedy tu powro ci nic nie wiemy. —

Z nowin tuteyszych donoszę, Jż rozchodzi się tu wieść o przypadku Buonoparte na pewnym Balu z wszczę tey kłotni zato, iż upominał Godne a przytomne tam Osoby, że Żony Jch, podobnie były ubrane jak

Żona Jego Madame Bonaparte, czym zapaliwszy się Francuzi pchneli go Szpadą kilkanaście razy, ale to wieść może y niepewna. —

Nowych Praw tu co moment wyglądamy ale niewie my iakie. — Mrozy i wiatry wtym Kraju są nieslychane

Dnia 14. 8bra, Trzy Kwadranse na pierwszą po Południu, straszne tu było trzęsienie ziemi, z szumem wody wielkimy mnie słabą w łóżku leżącą, kołysaniem łóżka wypędziło z Pościeli; Dzyrondole wszystkie wiszące w Pokoiu, stoły Kanapy, stoliki y Komody, ruszały się nader oczewiście, trwało to iak mówią przez pułtory minuty, ale mnie się zdaie że pewnie było dwie minut. w Dubnie to trzęsienie ziemi Kominy porozwalało po wielu domach. — w Mohilowie Pa Szczesnego Potockiego wieżę Kościelną rozwaliło. — w Bukareszcie, tak jak mamy od Przybytych Kupców z Wołoszczyzny wiadomość, że tak wielkie było trzęsienie ziemi, że niemasz domu, któremuby nieszkodziło, a na przedmieściu iednym gdzie bruku niebyło, morze się otworzyło z Smrodem tak Okrutnym Siarki, że mało

Ludzi nie podusiła. — o Pekatowie nic nie piszę, bo iuż iest dawno w Gazetach, y w wielu naszych Wołynskich miasteczkach y Kijowskich, szkody to trzęsienie narobiło, ale to podobno stare rzeczy piszę już wiadome Kochanemu Przyiacielowi bywaj zdrow, wesoł, i szczęśliw, nie tylko ten Rok Zaczęty, ale naydłuższe Lata a pamiętaj o nas, Jako o Osobach Przywiązanych do Siebie, [illegible]

Za pozwoleniem Jey Starosciny Dobrodzieyki przyłączam y Ja moie nayniższe submissye [illegible]

W. Skarbnik Roguski oswiadcza także swoie nayniższe ukłony

29

[illegible]

od Chodkiewiczowy

Bibl. Jag.

w Poznaniu 1go Grud. 1795.

Kochany Moy Ładysławie 54

Już Wiek mi się zdaie, iak od Ciebie niemiałem żadney wiadomości. Gdy czas Jey Xiężny ska z Drezdeńskich idzie do mey Żony na mieysce sama gdzie się znayduie, obligowałem ją aby Ton Policzy Tak przesłała, aby Bytk Twoich dostał. Ja iuż dawno iak nie mam wiadomości od Żony mey y Dzieciach. Powróciłem od tąd y chorała Wojska zdrowszy niżeli iestem, znayduie się teraz

w Poznaniu. Mam taką nadzieię
żebym 'mógł' mieć Dzieci y ciebie
moy kochanku miał' zawsze
przed Oczyma iestże tym który
Rok przyszły, ale wtes usłyś:
których ultonych tu wyliczyłom
nie widzę przyczyniłem żadnych
tach za zawsze nayrzewnieyszego zdo:
wia odbiera. Owoż pamiętay
że przyiacielskiego Przyiaciela
nie masz nademnie, starayże się
abyśmy z tobą żyli. Ie się za:
czania Twego wiernego y zawsze
przychylnego Przyiaciela. Czapski

Jw Marszałkowa Ceska mia
Także mocne ci zapisuią ultay

1793

1796 Bibl. Jagi

Wielmożny Mści Sercem ukochany Dobro...

Juz to dziś piąty List do mego Zaslanego
adresuię, a to dwa były przez różne Osoby
w tamte strony dziś przesłane, a dwa
przez Pocztę, to iest na Swiato Litewskie, Sur:
Szocz do Karpina adresowane, na ktore
przez ten cały Roku nie odebrałem respon:
su — Owoż dziś przez moią Corkę Oskier:
czyną ten List do Ciebie naymilszy Przyia:
cielu expedyuię: z tym przydatkiem
dla mey obojga S[illegible] {: ieżeli Oyciec do:
brze żyie, y pragnie aby przedłużył życia
dla Dzieci /: staraie się o te Preżerwatywne
doskonałego Lekarstwa dla Nego koniecz:
czne [illegible] wdzięcz się z Tobą, y Ziednała to

Czego ja wżyciu mocno pragnę, a przytym dowio=
dła ci Moy Kochany Dziecko co niedziela,
słyszała, o wszystkim iak cię Kochamy
y poważamy. — a naybardziey żebyć cię
Zobligowała gdybyś do Wiednia z żoną,
y swoim Synem Karolem, ieichać się deter=
minował, dokąd ta, iak się tylko droga
mrozem polepszy, niezawodnie umyśli=
łem z tąd wygodnemi Skazałdami
wożyć (: Które zumyślnie sobie uknow=
szawe. Kazałem z wszelkiemi wygo=
dami :) postanowiłem — Maiąc zaś
Zażyłość z Księciem Adamem Czar=
toryskim, chcę więc Syna mego
wolontować do Gwardyi Galicyskiey,
Ktorey Książę iest Kommendandantem.
Pochlebiam ja sobie że my Kocha=
Myślka przeto nadzieia w Sercu mo=
im że to uczynisz; Znasz Dusze,

57

y Serce moie iak pałaią do Ciebie, tylko
całkiem się przywiązane, ktore razem
silnym z tobą dziełem się pragną.
Czekam tedy od Ciebie Moy ko-
chanku wiadomości, a naybarziey
tey Łaski, ktorey się dopraszam,
bom do popiołow całym z tobą
Zdystyngwowany przywiązany

d. 27 9bris 96
w Bydgoszczy

y Zawsze Twoy
dozgonny Sługa.
J. Czapski
Wdachta

Oznaymuię ci moy
kochanku że Stab.
moi Corki Maryi Anielki
moy Dobrodzieyki [illegible] estymatorka
Nastąpił [illegible] z Panem Mało:
Tem Czapskim Generałem y Stoffa
Regimentu 3ciego. ufam że Mi tego
spełni nie bydziesz długo Przyiaciel
tem.

Bibl. Jag.

1798 58

d. 30 Aug. 1798 z Warszawy

Wielmożny Mości Kochany Dobrodzieju

Jadącego Pana Czapskiego Kapitana do Wilna uprosiłem aby te kilka słów do moych Przyiaciół oddał. Osobliwie kiedy mnie Bog do Zdrowia przyprowadził. — Pragnę tego abyś o mnie zawsze pamiętał y wierzył że do grobu nie przestanę być —

Wielmożnego Pana Dobrodzieja prawdziwym y kochającym Sługą

Czapski Wład.

2

Ale Ale Mości Dobrodzieju miałem obietnicę memu kochanemu Woyciechowi Obrzmyśliczemu [illegible] Latopiszczewu memu nieboszczykowi Epitafium napisać którem chcę dla wieczney pamiątki zostawić od mnie y Dzieci moych

Bibl. Jag. 59

Wielmożnemu Jmć Panu

Franciszkowi Karpinskiemu

Szambelanowi JKMci —

z Prużanney, mil dwie

w Karpinie

barzo pilno.

Czapski Woiewoda Chełminski

1798

1.

23

Bibl. Jag.

Monsieur

J'ai eu l'honneur de recevoir Votre lettre ainsi que le livre que Vous Voulez bien m'envoyer daignez Monsieur En recevoir mes remerciments, Je ne doute pas connoissant l'auteur que cet ouvrage ne soit interressant, mais je doute fort que Mr Tourtscheninoff &c. soyent en etat de le rendre tel en langue Russe, mais Vous le desirez, et ils le traduiront du moins ils y travailleronts, Votre paquet pour Mr Niemcewicz lui parviendra ces jours-ci, daignez croire Monsieur que c'est avec une estime toute particuliere que j'ai l'honneur d'être

Monsieur

Votre très-humble et tres obeissant serviteur

Cte Kamenski

Bibl. Jag.

62

à Monsieur
Monsieur de
Karpinski
à
Karpin

od Grafa Kaminskiego

13

Bibl. Jag.

1808

Wielmożny mći Dobrodzieiu —

Odbieraiąc szanowny kommiss WWMPana Dobrodzieia, mam honor nayprzód Jemu podziękować że mnie raczył zaszczycić Swoią Przyiacielską ufnością, co się tyczę żądaniu WWMPana Dobrodz: z nayw iększą ochotą y skwapliwością dopełnię to wszystko co tylko będzie potrzeba, tak iżby WWMPan Dobrodz: y prętko y skończoną rzecz znaydował — Zlecę ten interess na Brata Moiego Adiunkta Uniwersytetu Wileńskiego, który bardzo iest akkuratnym we wszystkim y równie będzie znaydywać dla Siebie satysfakcyą w usłużeniu WWMPanu Dobrodzieiowi — Dopiero nic Mi niepozostanie więcey iak tylko czekać szczęśliwey chwili poznania kiedykolwiek WWMPana Dobrodz: — zostaię z wysokim poważaniem y uszanowaniem —

WWMPana Dobrodzieia

Nayniższy Sługa —

Jan Kontrym

Ręką

1808 Julij 9. dnia

w: Brzostowicy.

Bibl. Jag.

Wielmożnemu Jmu Panu —

Karpińskiemu —

Szambellanowi Byłego Dworu Polskiego —

mnie WmPanu Dobrodziejowi —

Od Kontryma
o Platona

14

1828

1803

Bibl. Jag.

Z Warszawy 1/13 Kwietnia 1803.

66

Wielmożny Mci Dobrodzieju

Żądanie JW Woiewodziney, y wstawienie się WWmmm Pana Dobrodzieja za JX Blumskim ochoczo zaskutecznitem. Cieszę się że ta okazya zrządziła mi odezwę WWmmm Pana Dobrodzieja y miłą wiadomość o Szacownym Jego zdrowiu, którego mu zawsze nayuprzeymiey życzę. w Samotności moiey w któ-rey mnie smutny Stan zdrowia od dawna utrzymuie, czytałem z ukontentowaniem y z prawdziwą pociechą Jego wiersze o Zygmuncie III y moralne dzieło rozmowy Platona, w którym cnotliwe y czułe serce Jego żywo się maluie. w dziele tym prawdziwie użytecznym, każdy cnotliwy człowiek nayprzyiemniey się znaydzie zabawę y naukę, y pewny iestem że uwielbiać będzie tak ia uwielbiam godnego y Szacownego Pisarza którego proszę, ażeby był naypewnieyszym wysokiego szacunku z iakim iestem

WWMMC Pana Dobrodzieja

Sługą nayniższym

J. Kossakowski. B.W.

od Kossakowskiego Biskupa

17.

1803

Bibl. Jag.

Wielmożny Mci Dobrodzieiu

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
Nabyte od J. Gieysztora 1891 r.

Kto w czasach teraznieyszych nie straci Głowy;
Ja straciłam ią zupełnie, sam WPDobr.
przyznasz, wiedziałam kiedy moy Syn
wyieżdżał do Kiedy że się tam Pan znay-
duie że na Kaliszu Czeka, miałam myśl
napisać Dziękuiąc WPanu Dobrod. za nabo-
żną Pamięć wspomnienie naczym
Go nie minął, skończyło się na myśli,
Syn wyiechał y poiechał, w czasie
wyczytałam umyślnego znowu abym
do Pana w Głowie, ale się tak napisał
Jak i przez pierwszy Okazią;
Daruy mnie sam tydziałeś WPDob. twoią odu-
wa. Niech że moią pomyłkę przydzie wdzię-
pamięć bardzo proszę—

Wielmożny Pan Dobrodziej

winszuję Synowi że ma u siebie takiego
Gościa, miałeś być go za nayszczęśliw
szego gdybyś oraz Dobr. z Kołem mógł za
bawić w Rudzie, jest to życzenie nie
podobne ale jeżeli sie zechce zasta
czać mojey Rady, Jest oto prawdziwa
pięma Racyi Spieszyć się za Kordon
z Passportem wielkie na Kordonach Czynią
Ceremonie, Doświadczył tego wczoray
X Janikowski w Brześciu gdy puszczono
a z Terespola wrócić się musiał dla
tego że passport Gubernski nie drukowa
ny Niemcy się uparli żeby nikogo nie
puścić do siebie w Biały passport obwaro
wanym a przód nie będzie
na Białey Górze naczynał nikogo nie
przepuści który nie ma Passportu z Wyna
zem

że może jechać na Zastawę y przyłuemenki
takie tedy się Ceremonie, mnie się więc
zdaie że Włodek po lidz w Kiedzie a tym
Czasem passport pobli Obiecał Go na Ro-
mowę Rossyjską y Francuską Żebyś w przyjeź-
dzie fundacyi nie miał
Tym Czasem mój Syn Zyskiwać będzie
w obcowaniu d'tuszym z wrówne Panem dobrym
żeby tylko poznał mu Służyć, a Włodek
Chciey mu Oycowskim Tonem prawdę
mowić, on Jey Słuchać lubi, bo od Osoby
Która Kocha y Poważa

Łaskę mi Pana mego polecam do
materyi że Dni kilka pojadę prze-
mię niewysłać będziecie wiedzieli o ktu-
dzie kiedy wyjadę z Brzozowa

adieu Mier

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. GIEYSZTORA 1891 R.

6d 1802 Bibl. Jag.

o 12 z Grudnia

Karpinski wyiechało w sam moment naypotrzebnieyszy dla nas zmiłuy sie zaklinam Ciebie imieniem całey Szlachty wroć sie na przyiazd Imperatora. wystawiem ci konie tak ze wyiechawszy w Poniedziałek po obiedzie, staniesz w Brzesciu na kontrakty. Interes zas iest taki. mamy wiadomosci z Rygi z Niemany [?] jak wszedzie przyimowano Imperatora, wszedzie dawano Bale, wszedzie był na nich Imperator wesoł y tańcował, wszedzie do pozney nocy. w Wilnie toż samo robią. Szlachta złozyłasie na 1200 # na Bal miasto będzie illuminowane y rożne będą Fety, nawet dla pospolstwa. my tego wszystkiego nie niemożem robić,

ale utworzyliśmy Projekt ktorem iuż
zaczynamy prowadzić do Exekucyi
wygrzebuię ia Fundusz iedem
naszego Zgromadzenia Szlacheckiego
z ktorego takoż Samą Summę to iest
1200 # destynuię na wyposażenie
dwunastu ubogich Panienek wszey
kondycyi to iest Mieszczek y Szla
chcianek, ponieważ Ludzkość nie
patrzy na Stany; a żeby rzecz
przypadała lepiey do Zmysłow,
będą one prosto ale czysto ubrane,
y prezentowane Imperatorowi
z komplementem, że Szlachta
chcąc uczynić pamiątkę w nay
poźnieysze pokolenia Dnia przy
bycia Imperatora, wyposażała
Dwanaście Panien, do tego

Aktu potrzeba nam twoich
wierszy. zaklinam cię więc
powracay do nas, y w środę
Kompanii swey. bierzem się tu
przytomni Obywatele prezento
wać Imperatorowi y ty z nami
iak Obywatel y iak Autor. a
może Gubernator po Rusku
wierszem przetłumaczy twoię
Odę, ieżeliby przypadkiem
iakim iuż był układaczy
inszego uciskay go odemnie
y proś go żeby koniecznie był
iutro na noc u Nas. ieżeliby
on miał iaką panienkę od 13
aż do 16 Lat ubogą ale
przystoyną niech mi daie
znać y przywozi z sobą Ma

postawienia Jey miesiary maiące
mi się wyprószaiyc. iaka to
szkoda że to zaleko y że nie
można naszego przeciwległo
Karczewskiego ktorey corecrki
mieć tutay. adieu. czekam
iak nayprędszego powrotu, nie
bysie o kontrakty przystawieno
ciebie na nie
Nunimoia
McSL

Wielmożnemu JMciPanu
Karpinskiemu
Panu Dobrodziejowi

w Induce
lub w Brzostowicy Szesta
Stryjinskiego lub gdzie go
dogonią na drodze.

72

od Marszałka
Grabowskiego
Niemcewicza

1797

Bibl. Jag.

Wielmożny Mci
Dobrodzieju

JW Woiewoda Chełm. Czapski Teść Moy
załecił mi, co się zupełnie z Moią
zgadza chęcią, gdybym nadarzaiąc się
do WW Dobrodzieia, mógł pewną
zasięgnąć wiadomość, o Jego zdrowiu
y powodzeniu, razem przezemnie oświad
cza należny dla WW Dobrodzieja sza
cunek y O Sobie donosi, że długą zło
żony będąc chorobą, zupełnie dopiero
z tey wyprowadzony, staraniem Sław
nego Medyka Gagatkiewicza.
Odpowiedź Jego, równie y mnie lubo nie
znaiomego y Teścia Mego ukontentuie,
oba go szanuiemy, y przeżylibyśmy
śmiertelnie, gdyby nasze przekonanie

niezgadzało się z wymiarem tey sprawiedli
wości, która z Jego wielkiey utworzyła
się reputacyi.
Żona moia wiele wspominaiąc krótki
moment bawienia swego w Domu
Jego w roku przeszłym, wiecznie mię,
że zblizonego w Kęt Ziemi Naszey
oglądać niebyśmy; lubom stąd zodgło
su, y iuż go uwielbiam, zapozna
nie się iednak, z nim, umieściłbym
w liczbie szczęśliwych dni moich
którym mam honor być

WMPD

z Kryłowa
10 xbra
1797

Nayniższy Sługa
J Oświecka
Podkom Chełmiń

Bibl. Jag.

75

Wielmożnemu JmPanu

Franciszkowi

Karpinskiemu

Chambellanowi Dworu Pol.

Mmu Dobrodzieiowi

w Karpinie

Od Czapskiego y Ozhierki

1797
1796
1795

43.

1801 Bibl. Jag. 76

6 Oct 1790.

Panie Dobrodzieiu

Nie wypowiedzianie mnie list WWMćPana Dobrodzieia, ukontentował; bo to, nie tylko Pan umie cenić pożywienie Duszy, tak iak Pan napisał, ale y dla mnie iest Balsamem odezwa szacownego odemnie zdawna y za wsze Przyiaciela, (iak sobie Podchlebiam:)
iak też ia cieszę się, że się WWMćPan Dobrodziey przysunął do nas, bo Taski ~~dla~~ dla nas Xięcia zrobili bliżuteńko od nas Puławy; moy syn pisał do mnie, y zna szczęście poznania Pana, y z nim Obcowania; iest on synem Matki Przyiazney y umieiącey uszanować WWMćPana Dobrodzieia, nie dziw że (: według iego ładnego wyrazu.) szczerze kocha Pana serdecznie;
wiem że Pan ciekawy co się z iego dawniey ulubioną Ziemią Halicką dzieie —

Puzynina zdrowa Dzieci ma czworo
ładnych dobrze Edukowanych, Kasia
iuż dobrze wyższa od Matki figurę
ma piękną, y talenta, reszta iescze
iiby Drobiazg—
stara Przybysławska umarła iuż Roku
drugi Podkomorzychowa Cieńska żyie y
Filkiewiczowa, familia Bachminskich
zawsze Panu sprzyiaiąca, żyie dobrze
się maią; Skoriobrodzka siostra Puzyniny
iest za synem JP. Przybysł. ale to podobno
wiadomo.
Pani Kowalska od którey list posyłam
mieszka w Kowalowce P. Zankowska
była temu tydzień u siostry, Pan Ko
walski ma żonę starszą, siostrzenica
to iest X Probosz. w Michalsku Lisow
skiego, y iuż Pan ma dwie wnuczęta.
moie Corki kochaią Pana, na iego tylko
powszechne sławie, bo nie wiele Pana
widzieli
może będziemy korespondować choć cza
sem, Pan do mnie przypisz się czasem w liście
Jędrusia dla moiey Pociechy
mam honor bydź zawsze tak iak byłam
wys

wysoko szacuiąca y prawdziwie moga
mowić przywiązana

Wielmożnego WMći Pana
Dobrodzieia

Nayniższa Sługa

Puzynina

ia przez moią długą y mocną słabość
nie zaraz Panu odpisałam ledwo iest
tydzień iak po uprzykrzoney chorobie
niby iestem zdrowa
Maria Koziarzewska iest u JW. Skarbc
wey Litewskiey od nas 4 Mil mieszka
widziałam ią śliczna, y dobre zawsze Dziecko
Pani Zwarowska potym Oleszalska poszła
iuż temu kilka lat za Jozefa Mrozowickiego.

1801

Skropiona Łzami Ziemia Haliczka
za ubyciem takiego Obywatela iak
WJPan Dobr: ktoren iey Chlubę w po-
tomności zostawił, wydała mu no-
wych Przyiaciół ktorzy na odgłos
iego Doskonałosci oddaią Spra-
wiedliwy Szacunek — z tych za tu
będąc iedna Szczycę się że iestem iego
Rodaczką, y choć nie iestem z tych
Szczęśliwych Nadprocianek ktore
WJPan Dobr: w Swoim Wierszu oddał,
biegaiąc z nim po nad brzegi Czystego
Zrodła — Ciskały na niego kamyczka-
-mi — ale urodzona ~~on~~ z WJPanem Dob:
pod iednym pasmem tych Niebieskich
Gor, robię sobie prawo, powiedzenia
że go nayszczerzey Szanuię y proszę żeby
był łaskaw na

Murynianka

Bibl. Jag.

1796

Dz 20 Feb. 1796. a°
z Gwozdca

Monsieur

Z Odebranego Listu od Wielmożnego
Pana Dobrodz. iaka się radość rozszerzy-
neła w Domu Moim wyrazić nie
potrafię, y opisywać Jey temu który
naydoskonaley umie bydź Przyiacielem
y czuć wszystkie podobne Zdarzenia
było by niepotrzebnym; równie y o
smutku z wiadomości straty tak mi
tego nieoszacowanego Przyiaciela —
Spiewaliśmy tu Potok płynie doliną
y Ślady się zmazały &. Zdroy Łez
Naszych chciał by był odnowić ten
mity Potok y Ślady, y może bydź
że pomogły do utrzymania tych, gdy
Chwała Bogu przy tylu nieszczęściach
Żyiesz y Zdrow iesteś
w Czasie nie spokoyności chcieliśmy
postać umyślnego dla powzięcia wia-
domości

o Szacownym JPego Zdrowiu, Ale sie Nikt z tąd Mie dał Wyspowiadać Na Twoie Pisma„

Mnie od Dzieci, od zatrudnienia ktore dla Nich Ma Jakis Los Stanowie- Niemożesz sie Panie Spodziewać; w Twoim Ulubionym Domku- Ale Ja Sobie pochlebiam że kiedys Może przyjdzie szczęsliwy Moment, w ktorym zapragniesz Widzieć swoiy uyczyzne y Swoich Przyiaciół.

od Mego Męża Sędziny Gurski ktora Mie Nie odstempuie y od Dzieci ktore z Czytania Xiążek bardzo dobrze znaią Naiszczersze Ukłony Zasyłam- Mie Statey Szacowney Przyiazni na zawsze dobra Sługa

Bachminska, Przybyszew Piedymiaska Zdrowa, przytomnie zas Panie same zaświadczo o Swoim Zdrowiu

Ia tu Cieszące się z całą Sli-
czną starszą y małęką fa-
milią; mam honor przypomni-
mnie, dawney, y bardzo szaco-
wney Przyiazni Pana mego,
razem go zapewnić że nigdy
nieodmienie nayszczerszey y
stałey Przyiazni z ktorą za-
wsze byłam;

Puzynina

Mała niegdyś Marysia, przyłącza swoię
ukłony, y prosi abyś Pan chciał wierzyć
że choć mało go mam honor znać, ied-
nak o szacunku moim śmiało Pana
zapewnić mogę —

Puzynianka

Ja kiedyś przezwana od Pana pieczenią Cieleę-
cią wtedy ieszcze nie dopieczono teraz iuż na
lepszą pieczenią wyglądam y za pozwoleniem mo-
iey Mamy przesyłam tu Panu naynizsze Ukłony
Katn: Puzynianka

1796

Ja stara Cienska a dawna
Przyiacielka JWm Pana
nayniszy ukłon Przysyła

Za wdowa podstarzała tak zemną
ukłon przysyłam y za pamięć
dziekuie W Zilkiewiczowa.

Stały, nieodmienny Wielbiciel y Przyiaciel
w szeregu powyższych się wcisnowszy Tązre
mnie ukłony Jozef Hkozierowdziński

Owa Przyętte Wisniowiecka, ktorej to
Panie tyle razy zaszczyzał, swey Pani
Ciocy oświadcza mu utym kawałku, swoje
najszczyrsze ukłony

B Mateczyńska

y Ja nie moge zamilczyć tego oświadczenia dla Pana, a z tąd przez
przyjazn moje oświadczenia Kuro

Za pozwoleniem przytomney Kompanij Kawaler Sześdziesiątletni
mey szawnek przesyłam y
więcey Ukontentowania Pochodzącego z tego przypisku

Rozpacz tem nie [illegible] oczeu; nie Dać poiar
Solwolski.

1803 Bibl. Jag.

z 19 Febr 803 Gwoździca

80

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Cóż to ia doswiadczam w tym momencie odbieraiąc List Wiel^{Mo}Mcipana Dobrodz: z Odnowieniem y zapewnieniem Czystey Jego a szacowney dla mnie Przyiazni — Możesz to być aby odległość, y Czas tak długi oddalenia się nie zatarł w Pamięci choć miłe ale bez interessowne zachowanie a z tąd powziętey Przyiaźni. Za co mimo wszelkiego usiłowania zieduania sobie Przyiaźni, samey złosliwosci, zdrady, y niewdzięcznosci Ludzi doswiadczam; ledwie iuż pięć mogę, aby się znalazł Człowiek, ktoryby smakował, w słodkich y delikatnych czuciach sentymentow Duszy, dziś w Przyiazney odezwie, znayduie słodycz upragnioną, ktora orzeźwia moy Umysł udręczony niewypowiedzianą dzikoscią Ludzi. Chciey Wiel^{Mo}Mcipan Dobr

zachowac dla mnie swą Przyiazn, ktorę prawie dziwie poważam, y chcięy się zapewnie o moięy wdzięcznosci —

Ja mieszkam zwarte w Gwozdzu, kupiwszy Go, y spłaciwszy częscią moim Posagiem, a resztę w ciągu lat kilku pracą y trudem zebraną zutratą z tych Dobr. Mam Dzieci dwie Corki y dwoch Synow ~~mamy~~, y Te mnie Stare im zostawione, pierwsze wychowane podług moięy sposobnosci y stosownie do Ich Kondycyi mnie z Opatrznosci Boskiey ~~mnie~~ fundusz z czystego mego Maiątku Posagowo iaki Ja od Oyca miałam; Synowie zas nim przyjdą do potrzeby Maiątku daię Edukacyi przyzwoitę.

Moy Mąż nieraz na to wszystko patrzyc przymusił mnie niedyskretnym obchodzeniem się do Separacyi y do płacenia mu z mego Maiątku Pensyi roczney Złł 2500. y z tą Pensyią

81

Mieszka nayczęściey u Młodey Wdowy w Naszym Sąsiedztwie

Gurska Sendzina zawsze przy mnie, zawsze podściwa, y Tey winna iestem moie utrzymanie się w przeciwnosciach, Załacza Ona tu nayczulsze ukłony —

Brat moy Józef zawsze Przyjaciel Krzemk mieszka w nowey Schedzie Chocimirzu, ożenił się w przeszłym Roku z Zielinską Corką Alexandra Zielinskiego starego w Lwowskiey Polskiey, dobrą y słuszną ma Zonę, w przysztym Miesiącu spodziewa się konsolacyi —

Cieńska z Dziećmi y Wnukami Zyią Zdrowi, Mrozowiccy Zyią wszyscy, Ignacy Mrozowicki Starszy od Stanisława ożenił się w przeszłym Roku z młodą Dziewczyną P. Bratkowską z Matuchowskiey urodzoną Mrozowicka Rotmistrzowa umarła, Zebel; na z Domu Józefa Przypianka umarła, Pilkiewiczowa Stara Przyjętowska Potocka z Tyś

mienicy

1803

Rzewuska z Burzstyna, Jxiebska a z Chocimirza potym Pirzchalska Buchminscy Stolnikostwo powstempowali z Teatru Swiata, Buchmino tu Skarbnikowa z Corkami Synami y Wnukami zyjcą — z resztą mamy same nowe sąsiedztwa, dla mnie tyle szczęscia że mam nie daleko Brata Jozefa, Siostrę Przybyslawską y Jozefa Mrozowieckiego ktory ożenił się z Beisalską z ktoremi pożycie czas mi ulgę w moich klopotach y zmartwieniach.

JP. Zaukowski był u mnie pul roku nie mam Mu co zarzucić jego sposobnosci lub statku, lecz przyzwyczaiona sama do ustawney pracy, iestem pretendująca w moich Domownikach podobney pilnosci, ktorey za mało miał, dla tego nie znaydując się u mnie

zostaię z naywyzszym Uszanowaniem
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
Nayniższa Sługa
Fr z Horainow Łaszyniowa

List ten przesyłam przez JW. Kaczanowskiego który przy dat umyślnego, przysłał zaś korrespondencyi z tej nad Lwow u przepisany trakt przeszłe, a podobny prosze

1803

29. April 803 Gwozdz — 32

12 Marca datus

List Wielmożnego Pana Dobrodzieja w tylu dniach dopiero odebrałam, zatrzymany był we Poczcie, widac to z napisu na Kopercie Retour, pytałam Pocztmeystra o przyczyne, dał te— że w przepisanych na Kopercie Pocztach, Ostatnia iest Tłumach, do tey Ober Post Amt Lwowski, rozdzielaiąc Listy, y osobne Paki do każdey Poczty przesyłaiąc, y ten List do Tłumacza przesłał, a że w Parafij Poczty Tłumackiey niema Gwozdz Tłumach odesłał ten List do Lwowa, a z tamtąd dopiero został tu odesłany, o czym uwiadamiam WMCPana Dobrodzieja y prosze abyś Lwow, Stanisławow, Gwozdziec, y a Gwozdziec wyraził, bo mam tu Poczte—

Przypisy WMCPana Dobrodzieja wiernie Komunikowałam, swiadczą tu odpisy, dla ktorych o kilka dni zatrzymałam czyli spozniłam moią Korespondencyie, ale przybył mi przypis wyznania Szacunku od Krzuckiego mego Kuzyna x dla WMCPDobr, ktoregoś [illegible] od całego Swiata Zdrowia, pomyslnosci życzę, y Szacowney mię Przyiaźni na zawsze polecam [illegible]

x JMCi Pokornego Sługi, tak Wielce Pana Dobrodzieja, Łaskawego Przyiaciela rozkazy[?] JW Pana [illegible]

Dzied nowych wymyślona Dobrodz wszelkie tu niemamy, ale uwiadomiona pod takim Tytułem te wyrzty, starac się o Nie będę, y spodziewam się znaleźć je w Lwowie

List do Kornarowskiego odesłałam.

1. Wdzięczni dziękuię ~~[illegible]~~ Panu Ojcze za
Jego o Mnie Pamięć, ale wraz i wyrzutu
uczę się zaznawać; Smutnie iak się
skłucić o jedną: Jak ta rzecz chcę, aby
mi dał Swoie Serce, którym je więcey mi
odbierał, a szacunek winny Jemu, że
iak zawsze świadczą nasze rozmowy; i
choć oddalony miejscem, mieysce da mi jego
mnego, kochającego Ciebie Jez. [illegible].

WW. Dzieła WWPana Dobrodzieja honor literaturze
Polskiey czyniące, były ozdobą małey moiey lecz
wyborowey bibliotéki; kochałem WWPana Do
brodzieja iako Mądrego męża, nasłyszawszy się
o Jego osobliwych czynach, znowu kochałem. [illegible]
[illegible] którą zaczynałeś dawać młodemu ka
[illegible] czyniła nadzieję [illegible] że chwa
[illegible] w tylu [illegible] rozumnego widzieć będę
[illegible], oddalenie się WWPana Dobrodzieja, przy
czyny, dla których, że mi były wiadome, przy
tym uwielbiałem WWPana Dobrodzieja. [illegible]
go Honor w Warszawie lecz [illegible] wszędzie [illegible]
na Seymowey Sessyi. Byłem trochę [illegible]
[illegible] lecz nieskończenie pocieszony pozwo
leniem mi korespondencyi. Pamięci [illegible]
[illegible] Poetyczny humor y Przyjaźń szczery
stara y stateczna, zaco mam obligacyą [illegible]
[illegible] że mi śmiała umieścić [illegible] niedawno
liczne, ale [illegible] tym, że zacięte y [illegible]
najwyższe powrócić WWPana Dobrodzieja najniższy
przyszczerszy sługa [illegible] wraz z tem iako mi podoba
biało [illegible] Mądrego Karpińskiego

9.

Wyinszuię sobie bardzo żem tak szczęśliwie
zawod kończac w Ministeryum mym wielu, uwol-
biony od całey współczesności. Otóż Wielmożnego
Stolicę tego Szczęścia w gronie tych zacnych
Wmanadobrow y Moich Łaskawych Przyiaciół
mam honor te wyrazy przypisać.
Patrzenie się moie z naiukochanszą
Połową moią zadecydowało o moim uszczę-
śliwiającym mie zajęciu. — Że teraz
zgodzić mi się wydarza te kilka liter
wyrazić, nie mogę uiścić się z powinności
mym, aby moia Luba Żona bawiąc przez ten czas
w Chominie wyraziła swoi szacunek, zaiste
nigdy odstąpić nie zechce Siostrze moiey, której
y w wyrażeniu uczucie niechce. — Zapewniam
y rzetelnie sobie, iż się pewniey wytłumaczy, iak
wiele pozdychając tym pozostałym, gdzie szczęśliwe
przedłożenie Nam zbliżeni spoczywają, Ja Nas
pozostałych współczesnych szczerze wytrawionych
Przyiaźni y szacunku: ktorym iak gdzie y żyie
ta Wielmożnego [illegible]

Bibl. Jag.

1803

D. 20 Xbra 1803 z Gwoździca

Wielmożny Mći Dobrodzieju!

Odbieraiąc List Wielmożnego Mći Pana Dobrodzieja z przyłączoną Książką Rozmowy Platona Dzietom przesyłaiąc, iako dowod szacowny pamięci y Przyiaźni dla mnie Przejęta Czuciem radości y wdzięczności za Tę, iakichże użyię wyrazow do spełnienia winnego podziękowania? Uszanowanie moie, y mych Czworga Dzieci z którymi w tym momencie przeczytałam Rozmowę o Bogu przyimiy Wielmożny Pan Dobrodzieju na hołd; a do wyrażenia mego Szacunku y radości, użyię słow Platona — Bog Cię zachował na nieznaiomą Tobie potrzebę, a obdarzywszy Cię Istotą Własności swoiey, daie przez ciebie Cnotliwym w nayodleglejszych ustroniach Ziemi Pociechę.

List moy ostatni w Czerwcu pisany, spodziewam się że doszedł rąk Wielmożnego Mći Pana Dobrodzieja: Rzadkości Korrespondencyi

Nie bierz Panie za zapomnienie moie, bo byś mię myślą podobną skrzywdził, lecz bardziey y rzetelnie za Nieśmiałość, ktorą wzbudza Uważanie drogich momentow Życia Jego, poświęconych na Dobro Społeczeństwa; Przerywać Te, zostawiam sobie tylko wolność szukania w Przyiacielskiey radzie wsparcia mego Rozumu w pomyślnych y przykrych zdarzeniach, Jeśli iednak oprocz tych wypadkow zgłaszanie się moie nie będzie natrętne, z Ukontentowaniem użyię pozwolenia.

Posłaniec nagli na moy Respons, kończę tedy zapewnieniem moiey Stałey Przyiaźni y Uszanowania z ktorym mam honor być

Wiel. WMc Pana Dobrodzieja

Nayniższa Sługa

Tr Puzynina

1803

Bibl. Jag.
1804

Z 4. Maja 804. Gwoźdź

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

List moy z podziękowaniem za przysłaną mi Książkę Swoych [illegible] pod imieniem Platona y rozmow z Uczniami, Spodziewam się że doszedł rąk WWMgo Pana Dobr.

A żeś mi Panie napisał, iż Ci bawienie na Tey Ziemi osładza, gdy iest ktoś co Go lubi, y Przyjacielską odezwę robi — W nadziei tego Skutku, Smiało Korrespondencyę moią czynię, przesyłaiąc wyznanie a bardziey powtorzenie zapewnienia dawney szczerey Przyjaźni, y naywyższego szacunku dla WWMgo P. Dobrodz.

Zapomnieć o tak Szacowney Przyjaźni iest dla mnie rzeczą niepodobną, ciągle z wdzięcznością przypominam ią sobie nieustannie; Sąsiedztwo y zachowanie WWMgo Pana Dobrod. z Oycem moim, było szczęśliwym zdarzeniem dla mnie. W tym to posiedzeniu nabyłam filozofii która mię wzmocniła do znoszenia Spokoynie przeciwności, trudow y przykrości życia; Ta wzbudziła czułość y chęć do Obowiązkow

Ludzkości

Ta wpoiła prawdy Religii, y miłość Boga; Która po doświadczeniu zdrady y złośliwości Ludzkiey iuż mi słodzi Życie, y wrócić iakieś Nadzieię pomyślności. Wszystko to winnam przyiaznym radom Oyca mego y WWo WMć Pana Dobrodzieia wdzięczność za tak szacowne Dary Przyiaźni, zostawię w Sukcessyi Dzieciom moim.

Leż gdyby Karpin był w położeniu Chechowy, nie lubyśmy pożądaną Sposobność oświadczania y dawania osobiście dowodów cośmy winni, a czasem byłaby y Kłótnia, dla czego podług powziętych Rad nayleprze postępowania, przeciwny Skutek odbieraią. a tak na słabym tylko Kreśleniu Piora przestać potrzeba wyznaię winne Uszanowanie z którym nieprzestanę być

WWo WMć Pana Dobrodzieia
nayniższa Sługa
Pzrynina

Moie Córki, Gurska Sędzina
Tey Syn, to z mego Domu
Brat moy Józef z Żoną z Chocimirza
Mrozowiecky Jegomość z Radyła, Przybysławska
Siostra moia z familiią wszyscy nayprzyiaźnieysze oświadczenia

y ktory zasyłaią Cieńska Stara bawi u Dzieci
w Czernelicy ktorey połowę w Roku przeszłym kupili
powiadali mi że iest mocno słaba — Bachminska Stara
z swoią familiią zdrowa — Puzynina Stolina w
Kowalowce zdrowa, Córka Jey Barbara poszła za mąż
za Skrzynskiego ktory się rozwiodł z Czechowiczowną
y powtornie z Czarnowską Siostrą Skarbkowey —
W tych dniach rozpoczęli Dział Sukcessyi po
Woiewodzinie Poninskiey, Wielki to dla nich
ambaras y kłopot że muszą brać gotowy Majątek
iuż od Lat 7 iak się tym bidzą —

Bibl. Jag.

1798

1798. Ze 27. Junij Polonka 88

Wielmożny Mći Szambellanie Dobrodzieiu!

Nieskończenie żałuię, że nieznaydowałem się wtedy w Domu, gdy WWPan Dobrodziey Dom móy Łaskawie nawiedziłeś, na List pierwszy nieodpisałem WWPanu Dobrę: bom niewiedział dokładnie jak adressować, Nadto przekonany iestem, o słuszney należności WWPanu Dobrodzieiowi. ustnie y Listownie to JEmu gotów iestem przeświadczyć, że praca JEgo troskliwa do uformowania Serca Dominisia, była naydokładnieysza, Względem zaś zaległey JEmu w Skarbie Dominisia Kapitulacyi, zda mi się, że WWPan Dobrodziey żadnegoś mnie niedał kwitu na Pieniądze JEmu w Kapitulacyi należne, bo te pięć set Czerwonych złotych, coś WWPan Dobrę: wziął odemnie przed wyiazdem do Warszawy, te były determinowane dla Xiężney, na przypadkowe nagłe potrzeby, y z tego powodu podaiąc Expensa Kassy Dominisia, porachowałem to na Conto Pani Kazanowskiey, Niewiem więc iakby teraz liczyć powtórnie na Conto WWPana Dobrodzieia 400. ## gdy te: wpodanych pięciu Sett iuż na Conto Xiężney podane, ale nay lepiey Szambellan

Szambellan Dobrodziey zrobi, gdy podług obietnicy Swoiey, nader Szacowną bytnością Swoią Gospodarza Połonczki obdarzy, Mamy Jarmarczek 10. Julij. który trwa dni kilka, będę miał na dzień pierwszy y drugi pewnie wiele Gości, Jakaż by to była moia Szczęśliwość y ukontentowanie, gdybym w Gronie Jch oglądał naydroższego Sercu memu Karpińskiego, Umie Szambellan czynić dobrze Przyiaciołom, niechże dla mnie tę Łaskę wyświadczy, a po ucieszeniu się wzaiemnym, pogadamy iak nayskutecznieу, o Jego Sprawiedliwym Żądaniu.

Proszę mnie jednostaynie kochać, y tak wzaiemnie iak ja Szczerze, z naywyższym Szacunkiem Osoby Jego, y Serca zostawać na zawszę nie przestane

WmWęPana Dobrodzieia
Życzliwym y Nayniższym Sługą
Maciey Radziwiłł
KŁO

Za wierszę na de Drzwi Elżusina
przecudne oraz za Kompasowe
instrukcyję nieskończenie wdzię
czna Jestem wdzięczna Dobrodziejowi
jako za pamiątkę dla mnie szanow
ney Jego Przyjaźni

Bibl. Jag.

90

Wielmożnemu JMc Panu

Karpinskiemu

Szambellanowi Dworu Polskiego

Mnwnu Panu Dobrodziejowi

w Krasniku

od Xięcia Macieia Radziwiłła

od Xięcia Macieia

2/

d. 25° Jan 1799. w Wilnie

Wielmożny Mci Szambelanie Dobrodzieju

Niechay to uważana Dob[rodzieju] nie zdziwia że tak
późno moie dziękczynienia i wzaiemney dla
niego tyły chlubności dowody odbieram
uszanowanego po rozmaitych miesiącach zaledwie
to w Wilnie mię zastał tego Jego
z ust i Serca tak Cnotliwego tak oddawnię
Szanownego przyjaciela z nayżywszym radości
uczuciem odebrałem życzenia mnie biedne
moiey opowiem łaskawą Jego pamięci i przyjaźni
Chęci racz moy Łaskawco nayukochańszy
przyjąć i Jey Jmość z Mężem i Dzieci moich
wspólnie włączonym nayczulsze i nayżywszey
wdzięczności pełne podziękowania

O Gdyby Bóg dał nam coraz lepsze
tała/ a mnie z nich sposobność zasłużenia
się Jemu na to aby w Dzieciach moich przez
lat cnoty Duszy twoiey doskonałość i Serca
i Głowy

swoiey miał tym i ja i Oyczyzna takiego
Syna jakim Go ja z duszy mieć pragnę
to są tylko nadzieje — nadzieje tylko
ale ach jak słodkie jak drogie sercu
moiemu ~~to~~ wyrazić nie zdołam dos
tatecznie niechże dobroć twoia
i serce łaskawe nie odeymie mi onych
niech się tym czasem mamię, ukon
kaiaiąc się moią troskliwość imagina
cyą a przyiaźń wzaiemna która
wszystko na sercach wymagać po
trafia może kiedy zbliży obraz
istotny ~~tego~~ słodkiego uiszczenia

Siostra moja, Antosia,
Kostuś moy, Ja sam i Cały moy
Dom słodko i mile bytności Jego
w Sołome wspominają ale kon
czy zawsze to wspomnienie west
chnienie i słowa — ach ale jak
krótko z nami bawił.
Duszą i Sercem całym ściskam
Wielkiego Dobrodzieja i proszę wie
rzyć iż lubo kto zna Wielkiego
każdy kochać go musi, ale ja
z Siostrą moją niedamy się nikomu
wyprzedzić w mocy szacunku nay
wyższego i życzliwości dla Wielkiego
Wielkiego Dobrodzieja
szczerze życzliwy i nayniż
szy Sługa
Maciey Radziwiłł ksz

Jeżeli się godzi
zapytać jak
się tam ma
złote Runo

od Xięcia Macieia
Radziwiłły

179[illegible]

23.

[1799-] Bibl. Jag.
BIBLIOTEKA PRZEZDZIECKICH

Jaśnie Oświecony Mći Xiąże Dobr.

Osoba Wgo JPana Karpinskiego, gdy od całey Powszechności Szacunek y uwiel-
bienie dla przymiotow y Talentow odbiera, Rozumiem za ~~u WXMci~~
w Sercu WXMci niemniey dla siebie znaydzie uczucia, a zatym
zbliży tym prędzey dla Jego Skutek ~~prawi~~ Słuszności w Za-
spokojeniu Istotnie należney Jemu Opłaty, ktorey nie odebrał
za Rządow moiey Opieki nad Xiążęciem Dominikiem z Kassy
Małoletniego, Naco Osobne Swiadectwo Ręką moią własną
wypisane wydałem Jemu Franciszkowi Karpinskiemu Szam-
belanowi Dworu Polskiego. —

Troskliwy tak z Obowiązkow Krwi jakoteż Opieki mnie po-
wierzoney, wybrałem tego Cnotliwego y Uczonego Męża, do Eduka-
cyi Naszego Pupilla, a zawdaniem się Naszego Nay Jaśnieyszego
Pana y Słusznych przytym Obywateli, Zaledwie im mogł
go nakłonić do podięcia się tey pracy; — Wyznaczyłem Onemu
przy wszelkiey wygodzie Czerwonych Złotych Tysiąc, — Rok Jego pra-
cy gdy się zakończył; tak dla Rewolucyi nadeszłey, jako też
dla przyczyn słusznych mnie wiadomych, ktore ja WXMci
komunikować potym będę, gdy Teraz Wgo JPan Karpinski dłużey
zostawać niemogł, ~~a~~ y za moią oddalił się wiedzą, po-
zostało Onemu 600 # do Opłacenia; Bo 400 # odebrał
WJPan Karpinski od Xiężney Matki Xcia Dominika, ~~z~~ z tych
Pięciuset Czerwonych złotych ktore ja własnie przed Rewolucyą
pierwszą kraiową ~~na ręce~~ Xiężnie na ręce ~~przy~~ W Karpinskiego
posłałem — Raczysz więc WXMci Dobrodzieiu y to pamiętać,
aby przy Obrachunku z Xiężną Jmcią, te 400 # ~~Oddane~~
~~P. Karpinskiemu~~ ktore Xiężna JPani Karpinskiemu oddała
były na Skarb Xcia Dominika policzone „nie na Xiężne Lubom ja
na konto Xiężney One policzył” w Regestrach WXMci
podanych.

Charakter WJPana Karpinskiego znany w Całym Kraiu
y rzetelność moia od ktorey odchodzić nigdy niezwykłem, niech
będzie WXMci doskonałą Rękoymią rzetelnego Uważenia
tego Całego Interessu, a razem proszę WXMci ażebyś był przekonanym
o prawdziwey Braterskiey uprzeymości, iakoteż o tem: że iestem na zawsze z należytym
uszanowaniem

Kopia Listu do
Xięcia Woiewody Ros.
od X. Kasztelana Radziwiłła

42

BIBLIOTEKA
[illegible] ZDZIECKICH
[illegible] OD J. ŚIEYSZTORA 1891 R.

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH

Bibl. Jag.

St Petersbourg le 16/27 Janvier 1797.

J'ai reçu Monsieur la lettre et les couplets que Vous m'avés fait l'honneur de m'adresser. Conaissant Votre franchise et la droiture de Votre caractere, je suis persuadé que tout ce que Vous m'y dites d'obligeant est dicté par Votre amitié pour moi, et c'est ce qui ajoute encore à ma reconaissance pour Votre attention. Il me sera toujours agréable de Vous prouver ma bonne volonté pour Vous, ainsi que l'estime parfaite avec la quelle je suis

Monsieur!

Votre très humble et très obeissant Serviteur

N. Pce Repnin

à Mr de Karpinski.

Bibl. Jag.

95

a Monsieur

Monsieur de Karpinski.

a Krasnik

dans le Palatinat de

Brzesc

6.

o X. Repnina

dziękuie mi
za liścik
do niego

Bibl. Jag.

1888

96

Wielmożnemu Jmć Panu

Karpińskiemu

Szambelanowi Dworu bywszego Polsk

Serdecznemu Dobrodziejowi

w Jwacewiczach

Od Sliźniowy
Podkomorzyny
Slonimskiey

19.

Bibl. Jag.

List St. Augusta.

de 15. Junii 1792

Mości Panie Karpiński! Pomimo zatrudnienia Moie, ktoremi obarczony iestem w teraznieyszych okolicznosciach, nie mogę nie odpowiedzieć na list WPana de 8 Maj przy ktorym pieśni nabożne roboty Jego odebrałem. Każde dzieło WPana było dla mnie szacownym i miłym, dla wysokich myśli, gładkości Rymu i czystey Moralności, te iednak iest milszym, dla tego samego, że stawszy się z Czasem powszechnym głosem, będzie uczyć Naród Obowiązków względem Boga i ludzi, czystych Obyczaiow z miłości Oyczyzny.

Oswiadczam zatym WPanu wdzięczność Moią za tę pracę użyteczną społeczeństwu i kończę życząc Mu z serca wszelkich od Boga pomyślności.

(Bibl. XX. Czartoryskich. Rękopis No 924. Str 145. Zanotowane na liście Karpinskie.

go z d. 8. V. 1792. str 143, 144.)

Bibl. Jag.

Hieronymus Strojnowski Francisco Karpinski.
S. P. D.

Literas Tuas, Vir Doctissime, eò majori cum voluptate accepi, quò magis certus sum, Tuum de profectu Juvenum nostrorum in literis humanioribus testimonium, nulli dubio locum relinquere. Tam fausta incunabula Grodnensis Historiae Gymnasii, magnam de Eo spem praeseferent. Utinam ex Eo exoriatur aliquis, Tua vestigia sequi cupidus! Vale, Musarum Sacerdos, atque prodesse et delectare non desine.

Vilnae
Die 20. Julii
1806.

Bibl. Jag.

Wielmożnemu Jmci Panu

Karpińskiemu

Szambellanowi dworu bywszego Polskiego
Członkowi honor. Imper. Wilens. Uniwers.
y Towarzystwa Warszaw. Przyiaciół Nauk
Dobrodzieiowi.

Od Biskupa Stroynowskiego
po łacinie

20

1806

1804 Bibl. Jag.

y in Mey Karpinscia za pamięć ci bardzo dziękuię. ak z twego listu bardzo się cieszę

Wielmożny Mći Dobrodzieju

pozwoli przyiechać bardzo ma brzez racz
mnie wymęczyła, byrch Pekny że tak ci zdrowie
Pisać Pna Balsiaoki zatra niechcąca, dla Przyiaciół
Mai Karpinna słabe Ary nie pozwalaią przy świecy

JO Pani Krakowska nie może pisać przy świa-
tle dla słabości Oczu a Pan Bayłowski takżę
śpieszy że koniecznie chcę będzie dziś expedyowany.
Obligowała mnie JO Pani Krakowska, abym wyra-
ziła podziękowanie WWMćPana Dobrodzieiowi za przy-
słany Balsam w którym widzi Pamięć y Cnotę na
zaradzenie Bliźniemu, dzięki za który zacho-
wa go iako dar Przyiaźny, a który iest skutkiem
przemysłu użycia Roślin karpinach.
Zatem bardzo JO Pani Krakowska słabości swoiey
Pana Dobrodzieja, a jak zdrowie powróci spodzie-
wa się że go użycie na odwiedzenie Jey, która
kazała mi wyrazić że iest z Przyiaźnią y sza-
cunkiem prawdziwym, y rzecz miłe widzieć będzie.
Ja Plenipotentka będąc z wadkiem 38 lat Damy
y Rzetelności tey Pani, zaręczam że Karpinski za-
wsze szanowany y że ma zawsze rada; zostaię
z powinnym uszanowaniem

d 10 Marca 1804
Białystok

WWMćPana Dobrodzieja
najniższa sługa
Aniela Wolina

Wielmożny Mći Dobrodzieju

Bibl. Jag.

103

Wielmożnemu Jmci Panu

Karpińskiemu

WWMC Pana y Dobrodzieja

w Karpinach

1804

od Pani Krakowskiey

11.

1804

Bibl. Jag.

1804

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

z Rozkazu WPana Dobrodzieja donosiłem ocznie osobie na Poczte.
Na ostatek donosiłem przez Furmanów Skierniewskich o przypadku
w jakim jestem w stanie przekonania WPana Dobrodzieja, nie żądałem wspar-
cia w stracie moiey, donosząc osobie podług żądania WPana Dobrodzieja
tego przypadek doniosłem, sądząc że będę miał ulgę w stracie
donosząc jak Oycu y Dobrodziejowi. Prawda że zrobiłem największe
głupstwo w Roku 1792. w Kruszynianach pisząc y ostatnie, tego mo-
mentu pisałem do WPana Dobrodzieja donosząc, aby mnie kto-
bykolwiek nie uprzedził, tylko moim Dobrodziejem został y Sędzią. pewny
byłem iż występek móy był wiadomy, bo celem moim było nie tai-
nia przed WPanem Dobrodziejem. Teraz nie żądałem więcey nad
List Zastawy WWPana Dobrodzieja, który by mi bardzo uświadczył
moią reputacyą. Jeżelim pisał abym był pod okiem WPana
Dobrodzieja, tylko żądałem się z woli Jego. ale to w myśli moiey nie je-
stało, abym mógł się znajdować w Karpinie lub tym Województwie
które oddalonym jak najwięcey z Brodnicy
Jeżelim chciał jechać do Matki, nie dlatego abym co u niey zy-
skiwał, ale żebym Jey dopomógł wstawić, ale teraz przez się
nie mam spieszyć, kiedy y tam najnieszczęśliwszym Człowiekiem je-
stem, jak list Matki moiey wyraża. Lat 10 kończące jak
iestem w tym Kraiu, z Brodnice postępki moie wyśledzi by mógł
ani Pan który z temi postępkami nie wspiąłby Sługi

został

Prawda że tu Szczęście zbliżało się ku mnie, tak w odmienieniu
Stanu, jako też y dalszey Promocyi, wszystkiem zgardziłem, bo wszyst=
ko niczym w porównaniu utraty Łaski WPana Dobrodzieja,
mie dla wszystkiego, nie dla nadziei przyszłey, lecz ślepe przy=
wiązanie do Osoby Jego. Zyskałem naywięcey z Nauki WPa=
na Dobrodzieja, być Cnotliwym y Prawdziwym z tey drogi
trzymam, życzę zdrowia iak nay czerstwieyszego y od Boga Proszę
aby mnie WPan Dobrodziej przeżył. Nie żądałem nigdy, ani żą=
dam Sukcessyi. Póki żyć będę z woli Boga używię się
z Pracy Rąk swoich. opuszczony iestem od krewnych Przyja=
ciół y Dobrodzieiów, czego mam żądać, będąc szczęśliwym nie mo=
gę być Szczęśliwym. – Miałem Szkodę przez ogień (nie kar=
twy:) z Nieba, więcey Siedmiu tysięcy podwoie nabyte nie ma=
tem tyle z Martwienia, ile nie Łaska WPana Dobrodzieja
Martwi mnie. Bóg mnie na większe umartwienia
trzyma na tym świecie, bo w tey naszey Woynie wszystko=
gnię za kończyło, podług woli WPana Dobrodzieja.
Jest Bóg naywiększym świadkiem mego Szczerego Przywiązania
iak że mogłem pogardzać tym, którego nad wszystko ceniłem
kiedy nigdy kilka dukatów nie zarabiałem, nie mieysce zastąpiły, pier=
szego gorszalnego występku, którego mi się WPanu Dobrodzieiowi
wyspowiadał y kopia w moich pozostałych szpargałach mu=
si być. Nie mam żadney nadziei przebłagania WPana Dobro=
dzieja, ani polepszenia mego stanu, pędząc kres życia mego

w Zgryzocie

Czekam przeznaczoney ostatniey godziny, nie ulękniony dam rachunek [illegible] postępków.

Mam ulgę Naylaskawszego Pana, przed którym zniżyć się nie także, list Matki mojey wprzody czytał iak Ja umiem go umiał wytłumaczyć, tomoie tłumaczenie było iestem występny, straciwszy łaskę naywiększego Dobrodzieja. —

Niewdzięczne Bratowskie postępki, ubolewam nadtym że Matki mojey dopomóc nie mogę, ostrzeżony iestem od Matki że P. Sebestyan listy moie do Matki pisane przeymuie, co: obowiązku mego niezaniedbuie zawsze osobie donosić

Jestem

WWPana Dobrodzieja

Niegodny Sługa

Dnia 16. Maja 1804.

z Brudzewa

Antoni Łankowski

1801

1813

106

Wielmożny Panie Nayosobliwszy
Dobrodzieju!

Lubo wyrugowany iestem z Łaski WW Pana Dobrodzieja
Jednak że iestem z Nayw większym przywiązaniem y Szacunkiem do Osoby WW Pana Dobrodzieja — Naybardziey mi żal tem Łaskę utracił, którem miał za nay większe uszczęśliwienie, chociaż wiele Szczęścia y Nieszczęścia na przemiany mnie spotkało. Tyle nie uczyniło wzruszenia we mnie co utrata Łaski WW Pana Dobrodzieja. Człowiek Młody podlega ułomności a w przeciągu czasu wyratować y powetować nie może. Ja przez cały Czas po oddaleniu się miotany byłem iak fala na wodzie, na ostatek chcąc się być bliższym Schiłku mego umyśliłem stan móy odmienić, ożeniłem się tak pięknie z Józef. Amedejówną Panną, nie z maiątku, ale z Jey postępków w Kaliskim z wielo Domami z Koligaconą. Matka Jey wdowa ma w Depozycie Dwadzieścia kilka tysięcy y tych odebrać nie może, ma dane Stały w Dobrach JW. Bielińskiego Woiewody w Kaliskim co za Pruskich czasów dawana [illegible] teraz y kilku nikt nie chce dać chciała mi Matka Żony od Rezygnować przebytą się dział, alem przewidział żebym ze wszystkim zginął na czas teraźniejszy przeciw w Rządzie. Poborcy zapłacił rok pierwszy, a dwa siedzi nie

płatnie

ityle zrobił pretensyi że ciężko go wyrugować
ciężko tu iest bardzo, Ja w dawnieyszych latach utraca
tem przez pożar piorunowy teraz przez nieszczęścia
krajowe y cośię podźwignę to upadnę. Mam dwoch
synow y Corkę. Starszy Felicyan ma lat 3½ Młodszy
Julian Lat 1½ Corka Leokadya ma Niedziel 7.
wszystko zdrowe y Czerstwe Łaskom się WWgo Pana
Dobrodzieja poleca. Starszy Synek już się zaczyna
uczyć, starałem się u JW. Badeniego o iaki Folwarczek w Am
cie, ale pierwey może nie dostto, a teraz nic nie może
Zostać dotychczas u JW. Mikorskiego, który z żoną iezdził
do Warszawy chciał mi wyrobić funkcyę w Sądo=
wnictwie, ale bardziey żądaniem moim było
w Leśnictwie Krolewskim, teraz niema mieys
ca stałego y gdzie ią ulokować z Dziatkami moia
kończę natem szczerym wyznaniu że z Uszanowaniem
przywiązaniem iestem

Ja będąc przytomna WW Pana dobrodzieja
z Dziatwą moią chociaż
nieznaioma Całuię
Nogi WWo Pana Dobrodzieja
y Łaskom się Jego polecam

J Żankowska

Uniżony sługa y Podnożek
Antoni Żankowski mp

Dnia 26 Listopada
1813. Roku
z Wulki

P.S. Jeżeli Łaska WWgo Pana Dobrodzieja
napisze to na Warszawę traktem
Poznanskim na Stupce w Wulke

do Mordiuchor Bergmana
Na Strzezanskiey Ulicy
nie daleko Kościoła
w Drohomirczany

1810

Wielmożnemu Jmci Panu

Karpinskiemu

WW Panu Najgrobliwszemu

Dobrodziejowi

w Karpinie

na Szczeszew.

Od Zankowskiego

338.

p. K. Goszcz[illegible]

338

108

3601

O Karpinskim

i Jego listy i niektóre wiersze

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. GIEYSZTORA 1891 R.

BIBLIOTEKA KONSTANTEGO PRZEZDZIECKIEGO

Inwentarza № ....
Działu № ....
Poddziału № ....
Nabycia { data .... cena ....
Pochodzenie ....

Bibl. Jag.

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. GIEYSZTORA 1891 R.

Les moeurs, sont le ~~premier~~ soutien de l'Etat. ~~sous le Gouvernement de~~ [illegible], pour corriger les hommes les changements suivants, paroissent etre necessaires.

Primo Chaque District aura un Censeur permanent homme integre, designé par le Gouvernement, choisi parmi ~~de la~~ Noblesse districtoriale, et sa place dans les Dietines sera à coté gauche du Maréchal.

2do Il sera obligé par son employ, d'observer les moeurs de la noblesse de son District, tant en particulier, qu'en publique.

3tio Les Dietines, ou les Assamblées de la noblesse autorisées par le Gouvernement, sont la chose sacré; ou les gentilshommes assamblés dans l'Eglise doivent se comporter avec decence, penetrées de la Majesté du lieu, et de leur serment. Pour elire ses superieurs et ses juges, ils doivent acceder sobres, traitant cette affaire, sans aigreur et sans tumulte. ils ne doivent pas venir et leurs suffrages Avoir soin de tout cela, sera l'employ du Censeur.

4to Les animositées, parmi la noblesse en particulier, doivent etre appaisé tant qu'il est possible par le Censeur La tranquillité dans le District sera sa premiere tache.

5to Tous les gens debauché, avec un scandale publique; tous les joueurs aux cartes par profession, tous les ivrognes publiques degradant leur noblesse, doivent

etre

etre averti par le Censeur du District, verbalement, ou par ecrit. En cas qu'ils sont incorrigibles, le Censeur doit faire son Rapport au Gouvernement.

6to Les chemins publiques, seront sous l'inspection du Censeur, il observera s'ils sont alligné, s'ils sont commodes, et pourvû des ponts commodes.

7mo Dans chaque District le Censeur etablira une Ecole, ou l'on apprendra gratuitement, lire, ecrire, et les commencements du calcul.

8vo Plusieurs Gentilshommes, abusent de leur droits sur ses paysans; le Censeur veillera que Vulgo gwatty pendant la Moisson, ne se prolongent pas audela du premier 7br. et que leur nombre ne soit que cinq fois le plus par l'Eté. Chez beaucoup de Maitres, les paysans travaillent six jours par semaine, si l'on ajoute encore de gwatty pendant l'Eté, ou de chaque Cabane tout individu doit sortir pour travailler dans les champs du Maitre, ~~que reste~~ et pour le pauvre paysan?

9no La cruauté des Maitres s'ils se trouvent tels vis avis de ses Sujets, doit etre reprimé par les Censeur. Et en cas de desobeissance le Maitre opiniötre, doit etre rapporté au Gouvernement.

10mo Puisque nous punissons le Crime, pourquoi il n'y a pas aucune recompense pour les Vertus? Le Censeur dans son District, cherchera ~~les~~ hommes d'un vertueux ennuyeux; s'ils ~~sont~~ est pauvres, ils auront quelque soulagement de la part

Wn zak wchmiast Obrady dla Cnotliwych
miedzy mars. y censorem

110

dela part du Gouvernement; s'ils ~~sont à leur~~ est a son aise, ils se=roit distingué par quelque honneur, qui à juste titre devroit etre, un partage dela vertu. ☆

N.Amo. Pour encourager à la Vertû. dans chaque District, on peut placer une somme d'Argent dans le mains sûrs. L'interet qui viendra dela somme, sera donné chaque anné à une fille, et un garçon, nubiles, pau=vres Gentilshommes; qui seront distingué parmi les autres, par leurs vertûs. et Cette noce doit etre celebré chaque anné dans la ville du District. Celui, qui donne ce projet, offre le premier 50 Ducats, il faira la quete, et il croit qu'il trouvera un dixaine de Citoyens dans son District, qui contribueront avec lui, pour amasser la somme convenable, dela quelle l'interet annuel importe au moins 100 Roubles pour la dote mentioné. Le Censeur aura soin, que le garçon et lafille soient choisi, parmi les plus pauvres, et le plus vertueux dela Noblesse.

~~Ke~~ L. J.

Et sur notre terain la Vertu peut croitre, ensemencez ~~la~~ ~~Bon Gouverneurs~~ la moisson sera pour ~~Vous~~

Projet, au Gouverneur Kossakow

M.

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. GIEYSZTORA 1891 R.

Rozne pisma
Piora y [illegible]

Bibl. Jag.

~~Dolży Expens.~~ ~~Item~~ Gr.

111

Catalogus Librorum Latinorum quos dono dedi Ginnasio Imperiali Krzemieniec.

BIBLIOTEKA PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. CIEYSZTORA 1891 R.

Titi Livii Patavini Romanae Historiae Libri omnes cum Notis diversorum et cum Figuris. Francfurti 1570 in Folio. Volumen. | I.

Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. Mathiae Dogiel Tomus I. concernens Res polonas et Lithuanias. 1758 in Folio. Volumen. | I

Codex Diplomaticus Continens Res Russiae Mathiae Dogiel in Folio volumen - | I

Codex Diplomaticus continens Res Livoniae Curlandiae et Semigalliae Ducatum Math. Dogiel in Folio | I

Flores celebriorum Sententiarum Graecarum et Latinarum per Bartholomeum Amantium collecti. 1556. in Folio | I

Suetonii Tranquilli vita duodecem Caesarum cum Figuris et Notis diversorum. Trajecti ad Rhenum 1672. in 4to. Volumen | I

Plinii Secundi Epistolarum Libri X. Ejusdem Panegiricus Trajano dictus Genevae 1625 in 4to cum Commentariis Joannis Catanei. ad junte sunt et ad alios Caesares Panegiricae ~~in 4to~~ | I

Tela Ignea Satanae, sive horribiles Judaeorum adversus Christum et Christianam Religionem Libri, Latine et Hebraice per Christophorum Wagenseil Collecti. 1681. Altdorfi. in 4to Volumen | I

Athanasii Kircheri S. Jesu. de Arte Magnetica cum Figuris. Coloniae 1643. in 4to | I

Apophthegmata ex Graecis et Latinis collecta per Conradum Licosthenem. 1591. in 8vo Majori | I

Crispi Salustii Opera omnia cum notis variorum 1607. Francofurti in 8vo. | I

Joannis Calvini Institutiones Christianae 1559 in Libros 4. digestae Genevae 1585 in 8vo. | I

Martirologium Lutheranorum et Calvinistarum Hanoviae. in 8vo - | I

Virgilii Maronis opera omnia cum notis variorum Lugduni Batavorum 1652 in 8vo - | I

Horatii Flacci cum notis variorum opera omnia Lugduni Batavorum 1650. in 8vo. | I

Gradus ad Parnassum seu Regulæ componendi versus Latinos . in 8vo 1
M. T. Ciceronis 20. Orationes Francofurti 1654 in 8vo 1
Ciceronis Flori et Senecæ aliqua Scripta Pragæ 1746. in 8vo 1
Collegium historicum seu quæstiones historicæ per Ignatium Schwarz S.J. collectæ 1737. in 8vo . . 1
Religio Medici cum Annotationibus Argentorati 1685 in 8vo 1
Æliani variæ historiæ, Græcè et Latinè cum notis Argentorati 1662. in 8vo 1
Historia Belli Cosaco-Polonici per Samuelem Grondzki. Pestini 1789. in 8vo Majori . . . 1
Fons eloquentiæ Studiosæ Juventuti patens Martini du Cygne S.J. Coloniæ 1730. in 8vo . . . 1
Compendium Antiquitatis Græcar. Christiani Brunigs. Francofurti : 1734 in 8vo 1
Ioannis Clerici Ars Critica Amstelodami 1697. in 8vo . 1
Alexandri Sardi de Moribus et Ritibus Gentium . Ac de rerum inventoribus &c. Moguntiæ 1577. in 8vo . 1
Rituum qui olim apud Romanos obtinuerunt explicatio Trajecti 1712. in 8vo 1
Hesiodi Ascræi opera græcè et latinè Lipsiæ 1597. in 8vo . 1
Justini Historia clarissimi, in Trogi Pompeii historias in 8. 1
Catulli Tibulli Propertii . Opera . 1600 . in 8vo 1.
Turselini Romani historiarum ab origine Mundi libri 10. cum Notis 1650. in 12mo . 1
Pomponii Melæ de Situ orbis et Solini Polyhistoris Lugduni 1646. in 12mo . . . 1
Lucii Annæi Flori Rerum Romanarum Libri 4. cum notis Patavii 1754. in 12mo . 1
Cornelii Taciti opera . et Quintiliani Dialogus . in 12mo . 1
Cornelii Nepotis Venetiis 1761. . in 12 1

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. GIEYSZTORA 1891 R.

Bibl. Jag.

112

Na Cmentarzu w [illegible].

Trzeba było im spocząć utrudzonym w biegu.
Stanąć na czas oni też byliby na noclegu. —

F. K. urodz: w R. 1741. d. 4 8bra w Ziemi Halickiej. Pod Kołomyją w wsi Hołoskowie z Rodz. Jędrz. i Rozalii umarł d. 4 7bris 1825.

BIBLIOTEKA
PRZEZDZIECKICH
NABYTE OD J. GIEYSZTORA 1891 R.

Bibl. Jag.

Okno 20 Lut. 890

Wielmożny Panie!

Nieobecny będąc przez czas dłuższy w domu — spóźniłem się w przesłaniu W-mu Panu żądanych rękopismów — za co Go przepraszam. — Miło mi jest że mogę Mu się tem przysłużyć: przesyłam i broszurkę — może W. Panu jest znana? Mam także wydanie Dzieł Karpińskiego z r. 1830 — w Warszawie z przedmową Kaz. Brodzińskiego wydane na posiedzeniu Tow. przyj. Nauk d. 3go Kw. 1827. Tam na str. 115 Ks. 1. Pieśń 1. XII. jest

wiersz dla mojej Prababki Cieńskiej napisany „Matka wyprawia syna do boru” — (Józefa Maurycego niegdyś ucznia Karpińskiego) To książka mieści wszystkie pisma Ther. prozą i wierszem — starannie i wyczerpująco zebrane. —

Był u mnie temi dniami Pan Antoniewicz znajomy W^{ego} Pana — wróciwszy z Monachium osiadł w swym majątku o parę mil od nas. —

Zostaję z winnym szacunkiem i poważaniem W^{ego} Pana

sługa Ludomir Cieński

Bibl. Jag.

Gub: Grodzieńska
poczta Łyszków.
Mogilowce.

d. 4/II 1907 r.

Szanowny Panie,

Kilkanaście dni temu będąc we Lwowie dowiedziałam się od Profesora Wilczyńskiego – że Szanowny Pan zajmuje się biografią poety Karpińskiego. postanowiłam zatem udać się do Szanownego Pana w interesie następującym.

— W 1751. roku Jan Szychowice Prałat Wileński (Prapradziad mego męża) był fundatorem Kościoła w Łyszkowie (Gub: Grodzieńska powiat Wołkowyski) Klasztoru przy takowym Ojców Missyonarzy – i szkół znanych w kraju, ofiarowawszy na ten cel cały swój majątek.

Po 1863 r. Kościół zamieniony

został na [illegible] przewodniczącego -
a grób poety Karpińskiego, na cmentarzu Kościeliskim - do dziś przez [illegible] czasy stojący w opuszczeniu zapadnięty - i bliski ruiny.
- Obecnie zaczynamy budować w Tyszkowie kaplicę - filię parafialnego kościoła w Porzdorowie (odległego o 4 mile). - Przyszła mi na myśl - iż za zgodą ubogiej rodziny ś.p. poety Karpińskiego i za pozwoleniem władz administracyjnych - powinniśmy zwłoki poety tu pod [illegible] przenieść na przyszły cmentarz katolicki koło kościółka, postawić odpowiedni pomnik — ale na to nie mamy funduszów odpowiednich, -

z wielką biedą – zabieramy się
do budowy kaplicy, licząc na to
że grosz do grosza się zbierze!
– Sądzę że jeśliby się udało
zainteresować osobę sprawą
opuszczonego grobu poety Karpiń-
skiego, można by na ten
cel – (prawdopodobnie Jego zwłoki)
zebrać pieniądze, tem samem
najlepiej się chodzi tę sprawę
udaję się więc do Szanownego
Pana – z prośbą o radę i
pomoc – posyłając Panu
fotografię grobu poety, która
Panu może potrzebną będzie,
i z niecierpliwością oczekiwać
będę odpowiedzi –

Z prawdziwym szacunkiem
Stefania z Tollasów
Dziedzińska

Bibl. Jag.

118

Zamość d. 24 Lipca 1891 r.
w gub. Mińskiéj

Szanowny Panie!

W bibliotece mojego teścia Al. Jelskiego w Zamościu w pow. Ihumeńskim znalazłem drukowane i wydane przez Fr. Karpińskiego: Rozmowy Platona z uczniami swojémi, część I, w drukarni grodzieńskiéj Jana Jasieńskiego. 1802 roku. Na pierwszéj karcie książki Karpiński ręką własną taki położył napis:

„W siwéj życia mego porze
Zacny Karolu Prozorze!
Przyjm te pracy mojéj szczątki
Za ostateczne pamiątki.
Fr. Karpiński."

Na karcie zaś ostatniéj tąż ręka wy-
pisowała

notowała znajdujące się na stronach 29, 32, 60, 93, 99 i 117 „Omyłki drukarni" i niektóre poprawiła w tekście. Na początku książki oprawnej współcześnie w marmurkowej barwy skórę znajduje się przypieczętowany pieczęcią prozorowską list Karpińskiego do Obożnego Karola z r. 1802, a na końcu tejże książki tą samą pieczęcią przypieczętowany list tegoż Obożnego pisany już przez sędziwego starca w 32 lat potem do syna Władysława przekazujący mu tę pamiątkę. Obydwa te listy w dokładnym odpisie na oddzielnym arkuszu dołączam. Wzajemny stosunek pomiędzy Prozorem i Karpińskim ~~wiel~~ wiernie wyraził poeta w swojej dedykacyi dzieła: „Wiara, prawa i obyczaje Indjan."

Życiorys Karola Prozora skreślony przez Rollego (Opowiadania histo

ryczne, serja trzecia, t. I, r. 1882) przedsta-
wia tego zapomnianego dziś człowieka ~~jako~~
jako jeden z najpodnioślejszych charakterów
w narodzie, jako męża górującego duchem
nad poziom ogółu. O stosunku Obożne-
go z Karpińskim Rolle, jak się zdaje,
nic nie wiedział. W archiwum pro-
zorowskiem będącem własnością mego
teścia znalazłem setki świadectw iż
Rolle nie tylko nie przecenił wartości
Obożnego ale gdyby te wszystkie źródła
posiadał, rozwinąłby jego życiorys w je-
dno z najpiękniejszych swoich studjów.
Nie miał np. w ręku wspaniałego
listu Kościuszki w którym Naczel-
nik w razie swej śmierci lub niewoli
naznacza Obożnego swoim następ-
cą uznając go tym sposobem za naj-
zdolniejszego męża stanu i najgorętszego
patryotę. Owa miłość między poetą

a marszałkiem trybunału litewskiego i później w sędziwości swojej więźniem twierdzy Petropawłowskiej rzuca ważne światło na charakter obu tych ludzi. Jakże smutnym musiał być ostatni rok życia 85 letniego Karpińskiego gdy wiedział że 66 letni były oboźny (najwierniejszy przyjaciel) pozostaje zamknięty w lochach nad Newą, zkąd po trzyletnich katuszach już po śmierci wieszcza, straciwszy w tym czasie i ukochaną małżonkę, do dzieci swoich na Litwę powrócił. Przypominam sobie że w __kalendarzu domowym__ wydawanym w Warszawie (na r. 1885) znajdował się opis odwiedzin pani Prozorowej w Karpinie. Pani ta przybywszy późno i przenocowawszy w gospodzie, rano, gdy jeszcze spał stary wieszcz z dworzanami chórem zanuciła pod oknem jego „Kiedy ranne wstają zorze" i t. d. ———

Serdecznie przyjazny Z.

Bibl. Jag.

120

Otynia
23. 10. 99.

Clarissime Domine! dla ciężkiej słabości odpisuję po krótce ad 1) Metryki Franciszka poety nie znany w Aktach luth. Kościoła już tu poszukiwano kilkanaście razy – nadaremnie – 2) Ojciec poety Andrzej (64 lat) zeszedł tu w Otynii pochowany 17 VI. 1761. Roku ad 3) Matka poety Rozalia tu nie umarła ad 4) Alexander Rosrzycki umarł 1762 30 Czerwca tu pochowany w kościele przy którym po[illegible] wieś wyborną [illegible] – był Rosrzycki 50 letni – Dapifer Culmin. ad 5) Antoni X. Karpiński brat poety był nie proboszczem tylko Wikaryjem X. proboszcza Simona bł. Wojcickiego od R. 1756 – 1766 – i umarł jako pleban Chocimierza tam 1785 Roku. – W Hołoskowie jest dotąd dom Karpińskiego urodzenia i komnata płótnem wybita gdzie się urodził we dworze – zaś przy Cerkwi Hołoskowskiej Rusini pokazują starożytny 400 letni dąb pod którym nad potokiem dumał „jakiś uczony [illegible] [illegible] Karpiński – Zuzanna Karpińska brata ślub z p. Felicyanem Kowalskim R. 1761 14/4 – (ab) 1743 19/12 rodził się Tomasz syn Andrzeja i Rozalii Karpiński – w Hołoskowie

filer Administratorum bonorum Hołoszkow
pricto datta 1741 Roku urodzenia po
ety jest prawdziwa 9/10 według jego pamiętników
wspominane miejsce Ojczonia w
pamiętnikach (Bozum) jest fałszywe abso
lutnie gdyż naprowadzone tam Eventual
nośi i X. Kanonik Wójcicki był w Oty
ni i nie w jakiejś Mesni - naśladowały
Sprostować grubą pomyłkę - Jest ta mpo
likt i obraz ś. Jana ofiarowany przez Kar
pińskich - jest zapisek doznanego Cudu
u M. boskiej Otynijskiej przez matkę
poety która nieumiejąc pisać (sic) podpis
ta akt Cudu znakiem krzyża św. (+) -
Nabyłem prawie już zatracone miejsce
urodzenia poety a gdy dokończę akta
tego dla pokoju ważnego zbuduję kaplicę
cę może za pomocą Sejmu krajowego by
od zagłady uchronić to poetyczne miejsce
Jest w Hołoszkowie pas skórzany po Opryszku
Dobosza który zostawił ten pas
z cyfrą Roku 1741 hajdamakom którzy
swoim - oni długo ten Rzemień przechowywa
li w tajemnicy aż go nareszcie pociąwszy pe
wien szlachcic wydobył za [illegible] - również ma
być topor zbójcy Olexy Dobosza - ale
jako Talisman między chłopami zostaje -
Ja widziałem tylko pas - jest krzyżem drob
[illegible] - gdzie według [illegible] Kościół [illegible] Ma
zarów Kołomyjskim - Zbój był 1741 Roku i Toporek

i pan zostawił wszystkim pokrewnym
swoim Stabajonikom w Krakowskie-
mieście oczy tej W. p. Doktor r. 1858 doda
tek w Czasie bardzo ciekawy z aktów
kryminalnych staroświeckich w
Krakowie Drukowany — Był tu u mnie
jakiś p. Cieślowski z Krakowa i w
imieniu pana Doktora badał mnie
o Karpińskich na wszystkie boki
i Jemu wszakże to wszystko wypowiedziałem —
tem — z kąd pan Doktor się dowiedział że
zwalił z domu Szczepańska?
Uprzedzam wyprawy rozstargnięciu jakie
wiszą w liście obecnym — na czele jednak
deklarowaniem im aby — tu dodaję że
wszystko na oczy — i składam W. Panu
Doktorowi wyrazy prawdziwej czci
do dalszych usług zupełnie gotów —

W. D. Dr. dob. sługa

Ks. Paweł Korwin
Jastrzębski
pleban o. r.

w Kiermusku.

kościelny
Liryki — popularny niezrównany nasz
poeta franciszkanin psalmista prawdzi-
wy, serca Bożem usposobieniem wyjątko-
wy — wyżej dotarł do ludu — Idealista:
Idealista wyż cenion nad Adama! 2.

i pieśń jego w ustach narodu i ludu polskie
go brzmieć żywotna i nieśmiertelna od
lodów Syberii pod murem Chińskim i
lasach dziewiczych Ameryki to nie Epitafion
większy jak Bałkany mające liczne na
pomnik Warneńczyka (1444) większy jak
piramida Cheopsa 1799 dla Napoleona
którego pomnik przeklęty przy [illegible]
katolickiej — wyblakł [illegible] [illegible]
Dzieciom [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

Bibl. Jag.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Szanownego Pana z 23 b. m. przedewszystkiem usprawiedliwić się muszę; że list pierwszy, adresowany do Uniża, o którym Szanowny Pan wspominasz, wcale rąk moich niedoszedł; przeciwnie zaś list adresowany do Lwowa tu w Uniżu odebrałem przedwczoraj. – W interesie Pańskim, odnoszącym się do listów Karpins: pisał do mnie przed tygodniem mój Kuzyn Ludwik Koziebrodzki

i na skutek jego listu, odwrotną
pocztą wysłałem do Ludwika, naj-
wierniejsze kopije, trzech listów
oryginalnych Fr. Karpińskiego,
które w moim zbiorze autografów
posiadam; mianowicie pierwszy
pisany z Partynia dnia 29 Augst
1792, drugi z Dubna 27 Janu: 1794.
w końcu trzeci pisany z Karpina
dnia 15 Octob 1795. - oto cały zasób
listów Fr: Karpińskiego jaki posiadam.
Zapewne gdy ten list piszę, odpisy
moich listów, muszą już być w
rękach Szanownego Pana, u-
ważam na teraz życzenie Szanow-
nego Pana jako załatwione; W
razie jednak gdyby się okazała
potrzeba, jeszcze jakiego wyjaśnienia
zawsze jestem na usługi Szanownego

Pana. — Przy tej sposobności
pozwolę sobie zwrócić Jego uwagę
na broszurę wydaną w Kołomyi
przez Dr Leopolda Weigla, z powo-
du postawienia w tym mieście
pomnika Fr: Karpinskiemu
16 września 1880 r. Jest to praca
okolicznościowa, niemająca literackiej
wartości; jeżeli jednak Szanowny
Pan jej nie zna, może zawierać
ciekawe szczegóły z życia tego
poety. Z tej samej okazyi został
wybitym w Krakowie przez M: Kur-
natowskiego medal Karpinskiego,
popełniono na tym medalu dwa
kardynalne błędy, napisano bowiem
w Hołoszkowie, zamiast Hołoskowie,
a potem odsłonięcie pomnika
odbyło się 16 września 1880 a
nie jak napisano 5 września.

Mimo tych błędów, ośmielam się
jednak, autorowi studyum o
Karpinskim, przesłać w załączeniu
ten medal, z uprzejmą prośbą
by raczył go przyjąć od nieznanego
z głębokiem jednak uszanowaniem

Zostającego Sługi

Władysław Przybysławski

Uniż 28 Czerwca 1890
poczta Czernelica.

Bibl. Jag.

Szanowny i Łaskawy Panie! 124

Posiadałem F. Karpińskiego listów
pięć (5) z tych darowałem bibliotece
Zamoyskich jeden, hr: Aleksandrowi
Potockiemu jeden, resztujące trzy
zatrzymałem w moim zbiorze.
Wszystkie te listy były pisane
do księżnej Puzyniny z domu

hr: Koziebrodzkiej - siostry rodzonej
mojej babki Urszuli Przybysławskiej.
W liście z Partynia "nad naszą rzeką"
to jest rzeczka Czerniana, "pod naszym dębem"
dąb ten o którego zapewne miał na myśli
stoi do dziś dnia w Ogrodzie w Gorzdu.
do której miejscowości odnosi się "pod
naszym Niebem" oto wszystko co wiem
o tych listach - i kreślę się oddanym
Unież 6 Lipca 1890. Sługa
W Przybysławski

Bibl. Jag.

[illegible]!

Wielmożny Panie!

Najchętniej spieszę z posłaniem potrzebnych dat o rodzinie Ks. Karpińskiego.

Ks. Antoni Karpiński został proboszczem w Chocimierzu roku 1764 i tak w metryce parafji Chocimierz w księdze Natorum własnoręcznie zapisał: Post resignationem Beneficii a Perill. R. Dno Felici Bugno Canonici Eccl. Camenecen. Praepositi Chocimirensi Ego Antonius Karpiński recepi curam hujus Parochiae die 22 Julii 1764 in ipso Festo Stae Mariae Magdalenae. Introductus vero a Perillustrissimo et Rndo Domino Simone Wojcicki Scholastico Stanislaopol. Praeposito Thumacensi Ottyniae in hacce Ecclesia. –

Ks. Antoni Karpiński umarł w Chocimierzu

dnia 25 Kwietnia 1785 i tak w księdze mortuo,
rum zapisano: Pr. Jll. Adm. R. Rev. Dominus
Sulkow Antonius Karpiński Plebanus
Chocimiriensis lat 56 ordinaria — nie zapi,
sano nawet kto chował — niżej po trzech aktach
śmierci zapisano: Jnprafatas Personas sepelivit
Joannes Brzeziński Administrator Chocimir.

Dnia 15 lutego N.D. 170 umarł Marcin
Koziebrodzki i tak zapisano: Jll. Martinus
Comes Koziebrocki Hares Chocimir. —
lat 68 ordinaria i nic więcej

Matka ks. Antoniego umarła również w
Chocimierzu w roku 1778 i tak zapisano:
Anno Domini 1778 die vero 5 Januarii obiit
pie in Domino D. Rosalia Karpińska
munita omnibus Sacramentis a Rdo Patre
Isidoro a Sto Antonio Ordinis de SSS Trinitatis
de Redemptione Captivorum annos habens
circiter 80 p.m. obtenta absolutione Generali

in ultimo agone pie et cum omni devotione obdormivit in Domino cujus corpus Extremi Judicii expectat diem, in hacce Ecclia Choci: mirensi penes altare Christi Dñi Misericord. locum suum habet depositionis. Sepulta est ab Illustr. et Admod. Rndo Domino Paulo Joanne Cielenowski (Kolendowski?) Praeposito Michalcensi antearto Decano Kolomyensi in assistentia Cleri ad hunc actum funebrale Congregato Cui det Deus Requiem aeternam et qui legit dicat ave Maria pro ani: Rosalię.

Żadnych innych dokumentów nie ma ani – nie ma żadnych kamieni – grobowców gdyż dawniej gdzie był pierwotny Kościół trawa za- rosła była – nec locus ubi Troja fuit – roku 1770 Kościół wskutek opatenta zgóry się rozsy- pał a murowane groby w Kościele i obok z ziemią zrównane – nie ma z dawnych rodzin nikogo któby przypomniał na ten miejsce gdzie był Kościół i groby przynajmniej choć mało

wspaniałą kapliczkę odnowić zechciał i pamiąt-
kę fundatorów Chociszewskich, Tyszkowskich
Korzebrodzkich poszanować – i wieczność że
tam był kościół i cmentarz gdyż dziś jest to
ogród a później i pamięć zaginie że to miejsce
drogie i święte – w roku dopiero 1818 zburzał się
ks. Józef Korzebrodzki i wymurował niby to
w miejscu między domami żydowskiemi kościół
tak liche z kamieniów wapniaka Chocimierskiego
który się rozsuwa i któż wie czy się wkrótce nie ru-
wali.
W kościele jest pamiątka po ś.p. ks. Antonim
Kielich cienki z blachy zdaje mi się srebrny
cotkiem wykłazany z napisem (memento) . .
(Antonii) . . . (sacerdotis) w środku ka-
lich o dkh pach;
Jeśli moja notatka na co się przyda to
się cieszyć będę z małej dołożonej cegiełki –
życząc pomyślnego rezultatu
z głębokim szacunkiem
Chocimierz 6 listop 890. ks. Ziemtowicz

127

Chlebów,
p. Grzymałów.

Kochany Kociu!

Przesyłam Ci listy Korpińskiego przesłane mnie przez Romana Duszyna, wcale ładnie napisane szczególniej ten ze zwrotem o mandatariuszu, jest w nich wzmianka o sechinie (?) górskiej może to jaka powinowata Twoja

świadczyłaby ta już o dawnej
znajomości a oby i zażyłości między
nami. Dowiedziałem się jeszcze
o dwóch posiadaczach listów
Karpińskiego do Babki i do
obydwóch napiszę i jeśli co
dostanę zaraz przyszlę. –
Cóż porabia mój kochany
Kocio czy bardzo pracuje
i jak czas spędza niech Taskowi
napisze a wdzięczny Mu będę.
Na wsi ślicznie i wystaw-

sobie że ja zabieram się do pióra
w wolnych chwilach i piszę ale co?
rzecz bardzo poziomą bo „pamiętny
fraka" wpadła mnie tu na myśl
iżeby ktoś z talentem taką
rzecz pisał mogła by być
oryginalną ale proszę o
tajemnicę co do tej mojej literackiej
sztuki; zdaje się, że jest bardzo
nikłą i że nic z tego lepszego
nie będzie. —
Co się dzieje z WW Michałowskimi
czy już na Moravii?

Moi Rodzice przesyłają Ci serdeczne ukłony ja łączę szczere uściski i hand schakingi

Lindnik

16/6 90

Bibl. Jag.